Z sądowym zakazem i prawie 3 promilami spowodował kolizję

strona 10

Fot.KPP Puławy

Gm. Puławy: Ruszyły „truskawkowe” konkursy

strona 22

Fot.Jakub Majchrzak

Towarzystwo Przyjaciół Puław upamiętniło zmarłą prezes

strona 5

Fot.MP

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

29 kwietnia - 5 maja 2025 r. ■ nr 17 (620) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Arrasy już nie tylko na Wawelu.

Cenne eksponaty w Muzeum Zamek w Janowcu

Zamek w Janowcu powoli zacznie wstawać z kolan.

Dzięki nim zamek ma przyciągać do powiatu turystów.

Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego

STR. 7

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Puławy: Ul. Sadowa do remontu ..... STR. 3

Jest praca w urzędzie ..... STR. 3

Powiat: 320 interwencji strażaków po nawałnicy ..... STR. 6

Spotkania w sprawie renty wdowiej ..... STR. 4

Janowiec: Rusza nowy Dom Seniora ..... STR. 21

Baranów: Przepompownia wody w Hucie gotowa. Kosztowała miliony ..... STR. 22

Końskowola: Co z kontynuacją oświetlenia w Skowieszynie? ..... STR. 23

Markuszów: Oddaj folię rolniczą! STR. 23

R E K L A M A

OTWÓRZ SKUP TRUSKAWKI

Skupujemy również owoce EKOLOGICZNE

FIRMA POSZUKUJE OSÓB ODPOWIEDZIALNYCH DO ZAKŁADANIA I PROWADZENIA SKUPU

JAGÓD LEŚNYCH, ARONII, TRUSKAWKI, WIŚNI, CZARNEGO BZU,

MALINY CZERWONEJ, CZARNEJ PORZECZKI, JABŁEK, JEŻYNY

FIRMA ZAPEWNIA OPAKOWANIA NA WYMIANĘ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE, PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ, KONKURENCYJNE CENY, MIŁĄ I BEZPROBLEMOWĄ WSPÓŁPRACĘ.

tel. 666 384 344 795 782 449

Zadzwoń

N 2350 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

Koniec szkoły! Teraz tylko matura

W piątek maturzyści odebrali świadectwa. 5 maja przystąpią do pierwszego egzaminu - z języka polskiego.

STR. 24

Fot.DK

R E K L A M A

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA

TEL: 881 372 442

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH

KUBUŚ

Laweta gratis

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

tel.: 512 843 897, 507 156 808

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Przedszkolaki z MP 15 wiedzą, co to autyzm

Fot. MP 15 w Puławach

Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 15 w Puławach wzięły udział w szeregu zajęć. Wszystko po to, by zrozumieć, czym jest autyzm i że autystycznych kolegów nie należy się bać

A wszystko dzięki zajęciom, w których brały udział przez cały kwiecień. - Już od najmłodszych lat warto uczyć dzieci, że każdy z nas jest inny, ale równie ważny i zasługuje na szacunek - mówi Sylwia Jeremicz, nauczycielka w Miejskim Przedszkolu nr 15 w Puławach.

Kwiecień na całym świecie jest miesiącem autyzmu. Jest to również czas na podnoszenie świadomości na temat tego schorzenia.. Właśnie pod takim hasłem w MP 15 w Puławach przez cały miesiąc odbywał się cykl zajęć edukacyjnych, a ich zwieńczeniem były „Niebieskie Igrzyska". - Na początku przedszkolaki wzięły udział w zajęciach, podczas których w przystępny i obrazowy sposób dowiadywały się, czym jest autyzm, jak różnie dzieci mogą odbierać świat i jak ważna jest akceptacja oraz empatia. Pedagog specjalny wraz z psychologiem pracującym w przedszkolu wykorzystali książeczki edukacyjne, ilustracje, filmy animowane i rozmowy dostosowane do wieku dzieci, aby przybliżyć im tematykę różnorodności - opowiada Sylwia Jeremicz, nauaczyciel w MP 15 w Puławach.

Po części edukacyjnej przyszedł czas na sportową integrację. W przedszkolnej sali gimnastycznej dzieci wzięły udział w sportowych zmaganiach sportowe, w których liczyła się przede wszystkim dobra zabawa, współpraca i wzajemne wsparcie, a nie kto zajmie wyższe miejsce. Przedszkolaki musiały pokonać tor przeszkód, a oprócz tego wśród konkurencji było podawanie piłki, przeciąganie liny czy wspólne tańce integracyjne.Wszyscy uczestnicy ubrani byli na niebiesko na znak solidarności z osobami ze spektrum autyzmu.

– Celem naszego wydarzenia było nie tylko rozwijanie sprawności fizycznej, ale przede wszystkim budowanie postaw otwartości, tolerancji i wrażliwości społecznej. Już od najmłodszych lat warto uczyć dzieci, że każdy z nas jest inny, ale równie ważny i zasługuje na szacunek - podkreśla Sylwia Jeremicz.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

Drobne ogłoszenia
we Wspólnocie Puławskiej

Zachęcamy do przesyłania drobnych ogłoszeń do „Wspólnoty Puławskiej"!

Wystarczy wysłać zdjęcie kuponu wyciętego z gazety na numer 517 070 803 MMS-em, a Twoje ogłoszenie pojawi się w najnowszym wydaniu!

Jak to zrobić?

1. Wytnij kupon ogłoszeniowy z gazety.
2. Zrób zdjęcie kuponu.
3. Wyślij zdjęcie na numer 517 070 803 MMS podany w gazecie.

Dzięki tej prostej metodzie Twoje ogłoszenie dotrze do szerokiego grona odbiorców!

WAŻNE!

- Ogłoszenia we wszystkich kategoriach przyjmowane są do publikacji na 1 tydzień.
- Kupon na darmowe ogłoszenie dotyczy sprzedaży jednej rzeczy przy cenie sprzedaży do 1000 zł lub oddania za darmo.
- Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk i wpisanie ceny.

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	29-30.IV. Wt-Śr	1.V. Czw	2.V. Pt	3-4.V. Sb-Nd	5.V. Pn
HITPIG: ŚWIANIAK ZAWODOWIEC 2D DUBBING Familijny, animowany, od 6 lat, 86 min.	13:30	11:30	13:45	11:15	13:45
MINECRAFT: FILM 2D DUBBING Animowany, przygodowy, od 6 lat, 99 min.	15:15	13:30	15:45	13:15	15:45
KSIĘGOWY 2 NAPISY Sensacyjny, od 15 lat, 124min.	17:30	15:45			
UNTIL DAWN NAPISY Horror, od 15 lat, 94min.	20:00	18:15	20:30	20:30	20:30
THUNDERBOLTS* 2D DUBBING Akcja/Sci-fi, od 13 lat, 126min.			18:00	15:30	18:00
THUNDERBOLTS* 2D NAPISY Akcja/Sci-fi, od 13 lat, 126min				18:00	
WIECZÓR KINAMANIAKA: WUJEK FOLIARZ Komedia, od 12 lat, 88 min		18:00			

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 kwietnia
godz. 8.30 - 11.30, **Cezaryn ST-2**
godz. 10.30 - 13.30, **Cezaryn ST-1**
godz. 13.00 - 16.00, **Kośmin ST-2**
godz. 15.00 - 18.00, **Kośmin ST-1**

30 kwietnia
godz. 10.30 - 13.30, **Rogów ST-1**
godz. 13.00 - 16.00, **ST-Rogów Kol.**

Podziel się życiem – oddaj krew!

Już 29 kwietnia od 8:30 rusza akcja honorowego krwiodawstwa, zorganizowana w budynku Dyrekcji Naczelnej Grupy Azoty Puławy. Zbiórka potrwa do 13:00.

Wydarzenie odbywa się pod hasłem „Podziel się życiem – oddaj krew" i jest organizowane przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Dar Życia" przy Grupie Azoty Puławy, we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Aby wziąć udział w akcji, wystarczy się zapisać, dzwoniąc pod numer telefonu: 609 933 998.

Krew to dar, którego nie da się wyprodukować. Oddając ją, możesz uratować życie drugiemu człowiekowi. To gest, który nic nie kosztuje, a ma ogromne znaczenie.

Marta Pietroń

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

W ten sposób władze miasta spożytkują dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Puławy: Ul. Sadowa do remontu

Jeszcze w tym roku ulica znajdująca się na osiedlu „Niwa" przejdzie modernizację. Dziury znikną, a w ich miejsce pojawi się nowy, równy asfalt i nowe oświetlenie. Inwestycja pochłonie nieco ponad 700 tys. zł.

Ul. Sadowa ma przejść remont jeszcze w tym roku. Na razie na asfalcie pokrywającym jezdnię jest łata na łacie. Ale wkrótce ma się to zmienić

FotLMP

Na „Niwie" poleje się asfalt

Władze Puław sukcesywnie budują i remontują kolejne ulice, wykorzystując przy tym zewnętrzne dofinansowania. Tak jest również i w tym przypadku. Modernizacja ul. Sadowej jest możliwa dzięki dotacji w wysokości 474,4 tys. zł, jaką miastu udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Prace będą prowadzone na odcinku o długości 132 metrów. Drogowcy będą mieli za zadanie rozebrać istniejącą nawierzchnię asfaltową, wywieźć ją i zutylizować, a na jej miejsce położyć nowy, równy dywanik asfaltowy. Powstanie tam również nowa kanalizacja deszczowa, by podczas opadów woda nie zbierała się na drodze. W planach jest także przebudowa istniejącej zatoki postojowej oraz budowa drogi dla pieszych. Wykonawca ma też ustawić na tym odcinku nowoczesne, energooszczędne oświetlenie i zagospodarować zieleń.

Taniej, niż zakładano

W ogłoszonym pod koniec lutego przetargu wystartowało cztery przedsiębiorstwa i jedno konsorcjum firm. Ceny zaproponowane za remont ul. Sadowej opiewały od nieco ponad 700 tys. zł do ponad 1 mln zł. Najkorzystniejszą propozycję, zdaniem Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, który nadzoruje inwestycję, złożyło właśnie konsorcjum firm, w którym liderem jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław, a partnerami Przedsiębiorstwo Bartłomiej Sekita Inżynieria Lądowa z Zarzecza oraz warszawski ELGRID Sp. z o.o. Zaoferowało, że jest w stanie przeprowadzić remont Sadowej za 703,6 tys. zł. Taka oferta bardzo ucieszyła urzędników, bo przewidywali, że inwestycja może kosztować nawet 950 tys. zł. Wszystko ma być gotowe w ciągu 5 miesięcy od podpisania umowy.

Remont do odłożenia na półkę?

Modernizacja jednej z najbardziej zniszczonych ulic w mieście pojawiła się w projekcie budżetu Puław na ten rok, przedstawionym radnym przez prezydenta. Ale podczas pierwszej sesji budżetowej w grudniu, poprawkę do budżetu zgłosił radny Mariusz Cytryński. Zaproponował, aby 700 tys. zł, które w budżecie zaplanowano na przebudowę ulicy Sadowej przeznaczyć na promocję miasta podczas imprez sportowych, rekreacyjnych i turystycznych. Jednak jego wniosek przepadł w głosowaniu.

Marta Pietroń

Stanowisko ds. bezpieczeństwa i cyfryzacji w urzędzie miasta dalej do wzięcia

Fiaskiem zakończył się kolejny nabór pracownika do Biura Bezpieczeństwa Informacji i Cyfryzacji w Urzędzie Miasta w Puławach. Władze miasta ogłosiły czwarty już w tym roku konkurs.

Okazuje się, że znalezienie pracownika w tych czasach nie jest łatwe, o czym świadczy wynik rekrutacji w puławskim ratuszu. Władze miasta od kilku miesięcy szukają osoby na stanowisko ds. bezpieczeństwa i cyfryzacji. Pierwsze postępowanie, ogłoszone w styczniu zakończyło się fiaskiem, bo nie wpłynęła ani jedna kandydatura. Rekrutację powtórzono. Także nie doszło do zatrudnienia nikogo, bo kandydaci, którzy złożyli cv nie spełnili wymogów formalnych. Trzeci konkurs ogłoszono w marcu. Co prawda do rozmowy kwalifikacyjnej doszło, ale osoba aplikująca na to stanowisko nie przekroczyła minimalnego progu punktów. Teraz urząd podjął już czwarte podejście do znalezienia specjalisty ds. bezpieczeństwa i cyfryzacji. Jakie trzeba spełnić wymagania?

Idealny kandydat to osoba z wyższym wykształceniem najlepiej informatycznym lub ukończonymi studiami podyplomowymi w zakresie informatyki, technologii informacyjnych, cyberbezpieczeństwa, systemów komputerowych lub pokrewnych. Ważne jest także doświadczenie w sektorze IT oraz w obszarze związanym z bezpieczeństwem informacji, znajomość języka angielskiego oraz nieposzlakowana opinia. Przyda się również umiejętność przygotowywania kompletnej dokumentacji przetargowej. Zatrudniona na tym stanowisku osoba będzie miała za zadanie przede wszystkim wdrażanie, utrzymanie, ciągłe doskonalenie Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji. Ze szczegółami ogłoszenia można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Puławach. Termin na składanie aplikacji mija 12 maja (poniedziałek).

Marta Pietroń

Puławy: Tężnia na „Niwie" już działa

Mieszkańcy wschodniej części miasta mogą już korzystać z tężni solankowej. Urządzenie wytwarza specyficzny mikroklimat, podobny do tego nad morzem, a przebywanie w pobliżu niego może przynieść ulgę alergikom i astmatykom.

Urządzenie, podobnie jak to przy ul. Polnej będzie pracowało do końca października. Wtedy zostanie wyłączone na zimę i znów wznowi pracę wiosną

Zgodnie z obietnicami mieszkańcy osiedla „Niwa" mają już do dyspozycji własną tężnię solankową i nie muszą fatygować się aż na ul. Polną, gdzie od 2019 r. znajduje się podobne urządzenie.

Tężnia jest zlokalizowana w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 11 i znajduje się na skwerku, do którego najszybciej dojdziemy od ul. Batalionów Chłopskich, a od ul. Sikorskiego deptakiem przed wspomnianą podstawówką. Powstała z pomysłu radnej miejskiej Lilianny Jaworskiej, zgłoszonego do Budżetu Obywatelskiego Miasta Puławy. Inicjatywa zdobyła uznanie głosujących. Kosztowała w sumie blisko 180 tys. zł (dokumentacja techniczna i wykonanie).

Marta Pietroń

PUL

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 1 CZWARTEK — 9:15 - Nadwieprzański Pieszy Rajd Turystyczny. Start w Dęblinie

MAJ 3 SOBOTA — Obchody Święta Konstytucji

MAJ 4 NIEDZIELA — Targi kolekcjonerskie w Nałęczowie/16:00 - Koncert patriotyczny z księżną Izabelą Czartoryską

MAJ 9 PIĄTEK — 17:00 - Premiera: Teatr Lalek MUCHOMOR - Odkręć się Marcelka. Mała sala teatralna Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika

MAJ 10 SOBOTA — 17:00 - Jubileusz 20-lecia Teatru RETRO

MAJ 11 NIEDZIELA — 15:00 - Marsz nordic walking z kijkami lub bez Razem Przeciw Depresji w Olesinie

MAJ 16 PIĄTEK — 17:00 - Dlaczego i jak powstają wąwozy - spotkanie z prof. dr hab. Janem Rodzikiem. Mała sala teatralna Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny

MAJ 18 NIEDZIELA — Jarmark Rękodzieła w Nałęczowie

MAJ 23 PIĄTEK — 17:00 - 60-lecie Gminnego Ośrodka Kultury w Kurowie/18:00 - Wernisaż wystawy Puławski Front Artystyczny

MAJ 24 SOBOTA — 17:00 - Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Powiśle im. Kazimiery Walczak Mamci Dla Ciebie Mamo

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 59ef68a318

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni
Powi
Zai dem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Końskowola		30,5 zł/godz.	z
Pracownik magazynu odzieżowego, Oblasy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Łopatki	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy dociepleniach budynków, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Murarz, tynkarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik robót wykończeniowych, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Puławy/SS Inicjatywa	1	5 500,00 zł	u
Piekarz (do przyuczenia), Markuszów/u Piecyka	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Końskowola/Pryszcz	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Puławy	0,25	2 800,00 zł	u
Magazynier, Wólka Kątna/STALPLAST		5 900,00 zł	z
Pomoc kuchenna, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Pracownik gospodarczy, Nałęczów/MZGKiM		30,5 zł/godz.	z
Główny księgowy, Kazimierz Dolny/Ośrodek Kultury	1	7 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny/ MMGAZDA	0,5	2 333,00 zł	u
Kucharz, Kazimierz Dolny/MMGAZDA	1	5 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
21.04.	Niebrzegów	64-latek z gm. Puławy	Ford	2,36 promila

AUTOPROMOCJA
Znajdź nas na Facebook

Porozmawiaj z ZUS-em. Spotkania informacyjne o rencie wdowiej w powiecie puławskim

Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje cykl spotkań informacyjnych dla mieszkańców powiatu puławskiego dotyczących nowego świadczenia – renty wdowiej. Spotkania odbędą się w czterech miejscowościach: Janowcu, Puławach i Baranowie.

29 kwietnia - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Janowcu
6 maja - Klub Seniora w Puławach
8 maja - Dom Kultury w Baranowie
14 maja - Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika" w Puławach

Od lipca 2025 roku ZUS rozpocznie wypłatę tzw. renty wdowiej – świadczenia, które umożliwi łączenie własnej emerytury lub renty z rentą rodzinną po zmarłym współmałżonku. Osoba uprawniona będzie mogła pobierać wybrane przez siebie świadczenie w pełnej wysokości, a drugie w wysokości 15%.

Dla wszystkich zainteresowanych szczegółami nowego rozwiązania, ZUS przygotował serię spotkań, podczas których będzie można: zapoznać się z zasadami przyznawania renty wdowiej, skonsultować indywidualne przypadki z ekspertem, uzyskać pomoc w prawidłowym wypełnieniu wniosku.

Takowe spotkania odbędą się również w naszym powiecie. Pierwsze już dziś, we wtorek 29 kwietnia o godz. 9:00 w Janowcu w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej (ul. Lubelska 21). Kolejne odbędą się po długim majowym weekendzie. We wtorek 6 maja o godz. 14:00 ze specjalistami z ZUS będzie można spotkać się w Klubie Seniora w Puławach (ul. Kołłątaja 64), dwa dni później - w czwartek 8 maja od godz. 10:00 będą dostępni w Domu Kultury w Baranowie (ul. Rynek 4), A 14 maja od godz. 16:00 spotkają się z mieszkańcami Puław i powiatu w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika" (ul. Wojska Polskiego 4).

Nowe świadczenie cieszy się dużym zainteresowaniem – do ZUS w województwie lubelskim wpłynęło już ponad 36 tysięcy wniosków o rentę wdowią.

Szczegółowe informacje oraz niezbędne formularze są dostępne na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: www.zus.pl.

Marta Pietroń

Trwają zapisy do Biegu o Błękitną Wstęgę Wisły

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zachęca do udziału w dorocznym biegu o Błękitną Wstęgę Wisły. Wydarzenie, które wpisuje się w obchody kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, zaplanowano właśnie na ten dzień.

Udział w tej sportowej imprezie to okazja nie tylko do tego, by poruszać się na świeżym powietrzu i zadbać o zdrowie, ale również do integracji. Na liście startowej każdego dnia przybywa nazwisk z różnych zakątków Polski, ale wciąż są wolne miejsca. Może jedno z nich czeka właśnie na Ciebie? A może chcesz pobiec z rodziną, znajomymi, kolegami z pracy? Nic nie stoi na przeszkodzie.

Bieg o Błękitną Wstęgę Wisły odbędzie się na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach przy ul. Hauke-Bosaka oraz w pobliskim lesie. Zmagania rozpoczną się punktualnie o godz. 12:00 i będą prowadzone na dwóch dystansach - 5 i 10 km. Mogą w nich wziąć udział kobiety i mężczyźni od 16. roku życia.

Jak się zapisać?
Zapisy są prowadzone wyłącznie przez internet i stronę https://dostartu.pl/permalink-v13723.
Trwają do 2 maja.

Ile to kosztuje?
Opłata startowa wynosi 50 zł, gdy zdecydujemy się na start do 30 kwietnia, albo 60 zł, jeśli zapiszemy się po tym terminie do 2 maja.

Marta Pietroń

Puławy na biało-czerwono – rajd nordic walking z okazji Dnia Flagi i Święta Konstytucji 3 Maja!

Puławy uczczą Dzień Flagi oraz Święto Konstytucji 3 Maja w wyjątkowy sposób – aktywnie, radośnie i na biało-czerwono! Fundacja BezMiar zaprasza na marsz nordic walking.

Wydarzenie jest częścią ogólnopolskiej Nordikiady 2025 i zarazem świętem 10-lecia działalności Fundacji BezMiar. Mieszkańcy Puław i okolic i miłośnicy nordic walking spotkają się na Skwerze Niepodległości, skąd wyruszą w malowniczy rajd przez Park Czartoryskich i nadwiślańskie tereny. Organizatorzy przygotowali trzy trasy do wyboru: ok. 2 km – dla początkujących i rodzin z dziećmi, ok. 5 km – dla osób średniozaawansowanych oraz ok. 10 km – dla bardziej zaawansowanych walkerów.

Wszystkie grupy będą prowadzone przez doświadczonych instruktorów.

Już o 9 otworzy się biuro rajdu, a uczestnicy, którzy nie mają własnych kijków, będą mogli dobrać je na miejscu pod okiem profesjonalistów. Godzinę później nastąpi oficjalne otwarcie imprezy, po czym rozpocznie się wspólna rozgrzewka z Pauliną Rutą, prezes Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking. Będzie to również okazja do zaprezentowania się młodych walkerów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Puławach. Około godz. 10.30 uczestnicy wyruszą wokół Skweru Niepodległości, a następnie wymaszerują na trasy.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale aby móc w nim uczestniczyć, trzeba się zapisać. Formularz rejestracyjny dostępny jest pod adresem: https://elektronicznezapisy.pl/event/13088.html

Marta Pietroń

NEKROLOGI

Puławy

Henryka Ginalska, 92 l.
Nałęczów, zm. 15.04.

Zbigniew Ambryszewski, 71 l.
Janowiec, zm. 16.04.

Apolonia Góra, 67 l.
Gołąb, zm. 20.04.

Ryszard Abramowicz, 84 l.
Góra Puławska, zm. 21.04.

Stanisław Basaj, 87 l.
Puławy, zm. 22.04.

Kazimiera Stasiak z d. Piekoś, 95 l.
Klementowice, zm. 23.04.

Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
Tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Zofia Fiuk, 80 l.
Poniatowa, zm. 15.04.

Halina Dzwonnik, 95 l.
Kowala Pierwsza, zm. 16.04.

Henryka Wronikowska, 90 l.
Karczmiska, zm. 16.04.

Stanisław Statek, 84 l.
Kowala Druga, zm. 20.04.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Teresa Wrzos, 76 l.
Piotrowice Małe, zm. 16.04.

Genowefa Wesołowska, 95 l.
Moniaki, zm. 16.04.

Grzegorz Sekut, 51 l.
Opole Lubelskie, zm. 18.04.

Leokadia Choroś, 95 l.
Marianki, zm. 18.04.

Aleksandra Danuta Niezgoda, 77 l.
Poniatowa, zm. 18.04.

Sebastian Gąsior, 42 l.
Piotrawin, zm. 19.04.

Ryszard Ligięza, 87 l.
Granice, zm. 20.04.

Łukasz Chmiel, 40 l.
Wandalin, zm. 21.04.

Teresa Krystyna Grzesiak, 92 l.
Chruślina, zm. 20.04.

Paweł Woś, 47 l.
Poniatowa, zm. 20.04

Danuta Łyjak, 84 l.
Chruślina, zm. 21.04.

Paulina Jakóbczyk, 87 l.
Wrzelowiec, zm. 21.04.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Paweł Sułek, 39 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 26.03.

Zofia Gołębiowska, 87 l.
Opole Lubelskie, zm. 16.04.

Stanisław Dziaduch, 56 l.
Wronów, zm. 18.04.

Krzysztof Włodarczyk, 65 l.
Kluczkowice Osiedle, zm. 20.04.

Stanisław Bajuk, 76 l.
Nałęczów, zm. 7.04.

Zbigniew Kaniowski, 60 l.
Chodel, zm. 20.04.

Dariusz Kobiałka, 55 l.
Słotwiny, zm. 19.04.

Damian Matysiak, 36 l.
Opole Lubelskie, zm. 22.04.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

Towarzystwo Przyjaciół Puław upamiętniło wieloletnią prezes

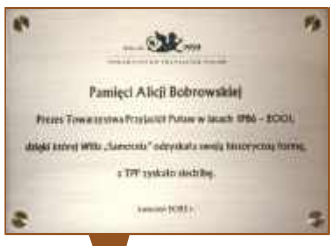

W siedzibie Towarzystwa zawisła tablica poświęcona Alicji Bobrowskiej. To dzięki jej działaniom miasto przekazało TPP zrujnowaną Willę Samotnią, która następnie przeszła remont i do dziś służy członkom.

Okazją do upamiętnienia zasłużonej działaczki Towarzystwa było walne zebranie, zwołane w miniony czwartek 24 kwietnia. Oprócz członków TPP w uroczystości wzięli udział bliscy śp. Alicji Bobrowskiej, w tym jej mąż Tadeusz. To właśnie on wraz z obecną prezes Marią Müller odsłonił tabliczkę upamiętniającą zmarłą przed dwoma laty byłą prezes. Tabliczka zawisła nie gdzie indziej, jak we wnętrzach Willi Samotniej przy ul. Kazimierskiej w Puławach, będącej siedzibą Towarzystwa. To, że budynek znalazł się w rękach TPP jest zasługą byłej prezes Bobrowskiej, która w 1994 r. doprowadziła do przekazania budynku przez miasto na rzecz TPP, a następnie zdobyła środki i osobiście nadzorowała remont zaniedbanego zabytkowego budynku.

Śp. Alicja Bobrowska była czwartym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Puław, od momentu jego utworzenia w 1959 r. Pełniła tę funkcję od 1986 r. do 2001 r. Jak podkreśla wiceprezes Wojciech Kuba, jej prezesura przypadła w dość ważnym okresie w historii Polski.

- Towarzystwo było swego rodzaju nieformalną opozycją. Tworzyły je osoby bardzo aktywne społecznie i poniekąd politycznie - Maria Kapturkiewicz-Szewczyk, Danuta Berbeciowa, Ignacy Czeżyk. Zainteresowane nami były służby specjalne, niekoniecznie mile widziani byliśmy przez władze, a w stanie wojennym była wręcz próba rozwiązania Towarzystwa Przyjaciół Puław - opowiadał.

W późniejszym okresie członkowie TPP, w tym nieżyjąca już prezes Alicja Bobrowska, wystartowali z sukcesem w wyborach do rady miasta.

Fot.MP

To dzięki staraniom zmarłej przed dwoma laty prezes TPP Alicji Bobrowskiej Willa Samotnia została przekazana Towarzystwu i wyremontowana. Dziś mieści się tu kawiarnia, bo TPP dzierżawi swoją siedzibę i w ten sposób pozyskuje środki na działalność

Wtedy pojawił się pomysł przejęcia zrujnowanej zabytkowej Willi Samotniej przez Towarzystwo.

- Podjęliśmy się zadania, wydawałoby się, ponad nasze skromne siły. Ale właśnie energia pani prezes pozwalała na to. Ratowaliśmy zabytek. Podjęta została uchwała przez radę miasta o przekazaniu nam tego budynku i zaczęła się ciężka praca, którą na swoje barki wzięła Alicja Bobrowska i udźwignęła to i do końca swojej kolejnej kadencji doprowadziła do remontu. Oddała swoim następcom budynek w stanie surowym - opowiadał Wojciech Kuba.

Alicja Bobrowska zmarła 26 maja 2023 r. Miała 84 lata.

Marta Pietroń

Fot.MP

Uroczystego odsłonięcia tabliczki upamiętniającej Alicję Bobrowską dokonała obecna prezes TPP Maria Müller oraz mąż zmarłej prezes Tadeusz Bobrowski

W kronice Towarzystwa Przyjaciół Puław znajduje się strona poświęcona zasłużonej, zmarłej prezes Alicji Bobrowskiej

R E K L A M A

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach
POLMED DIAGNOSTYKA

POLMED® diagnostyka

✔ Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji

✔ Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)

✔ Prywatnie, jak i w ramach NFZ

ul. Partyzantów 11A
24-100 Puławy

Więcej informacji:

Rezerwacja terminu:

66 300 00 200
pulawy@polmeddiagnostyka.pl

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

Takiej wichury dawno nie było

Armagedon nad Puławami i powiatem

Ponad 300 interwencji straży pożarnej, pozrywane dachy, zalane posesje, uszkodzone samochody, pozrywane linie energetyczne, przerwy w dostawie prądu i wody - to bilans przedświątecznej nawałnicy, jaka przeszła przez Puławy i powiat puławski. Straty są ogromne.

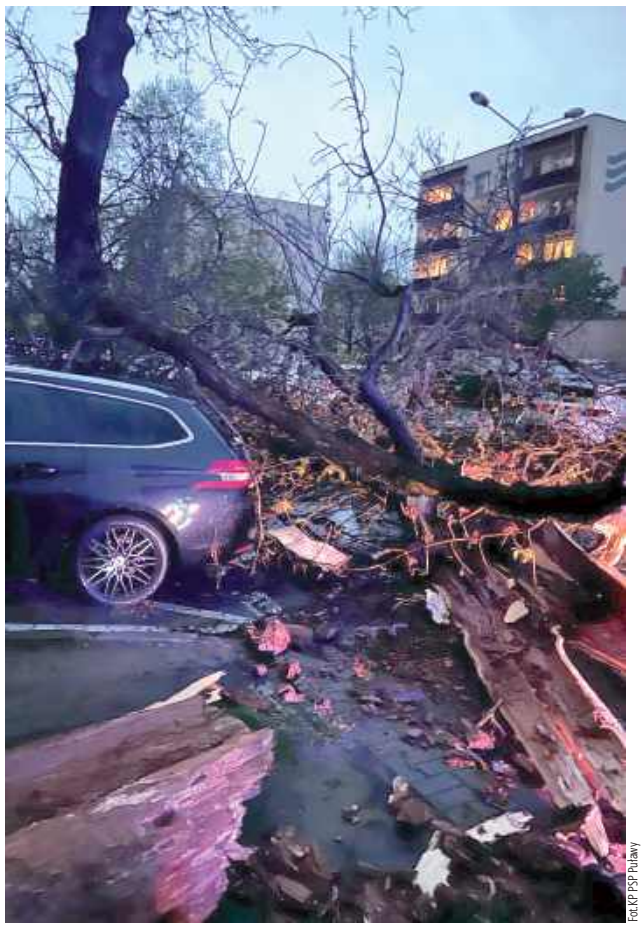

Fot.KP PSP Puławy

Silny wiatr nłamał drzewa, które upadały także na zaparkowane samochody

Fot.IUNG w Puławach

Wichura nie oszczędziła również zabytkowego Parku Czartoryskich. Silny wiatr połamał ok. 30 drzew. Ich usuwanie może potrwać nawet 2 miesiące, ze względu na to, że teren ten podlega konserwatorowi zabytków i IUNG jako administrator Parku musi wystąpić do niego o zgodę na usunięcie wiatrołomów

Fot.KP PSP w Puławach

Po nawałnicy wielu mieszkańców powiatu puławskiego przez wiele godzin nie miało prądu. Wszystko przez pozrywane linie energetyczne i uszkodzone słupy

Fot.KP PSP Puławy

Strażacy w całym powiecie zostali postawieni na nogi. Ochotnicy z gmin, które żywioł ominął, zostali przekierowani do pomocy tam, gdzie trzeba było ratować ludzkie mienie

Alert RCB i czarne chmury nad powiatem

Choć mieszkańcy naszego regionu w Wielki Piątek dostali sms z ostrzeżeniem z Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa, to raczej nikt nie spodziewał się, że nad Puławami i powiatem rozszaleje się aż taka nawałnica.

Ciemne chmury nad miastem zaczęły gromadzić się już po południu, z godziny na godzinę było ich więcej, z daleka słuchać było głuche pohukiwania, a potem po godz. 17:00 już z minuty na minutę robiło się ciemniej, wzmagał się wiatr. Przed 18:00 burza rozszalała się na dobre. Wiatr giął drzewa, łamiąc gałęzie, które spadały na zaparkowane samochody. Tych uszkodzonych zostało ok. 20. Wskutek ulewnego deszczu w wielu miejscach momentalnie powstały ogromne kałuże, dochodziło również do zalania posesji.

Strażacy w akcji, mieszkańcy bez prądu

Gdy żywioł nieco odpuścił na mieście rozwyły się syreny. Do akcji ruszyli strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, wspomagani przez ochotników z okolicznych jednostek OSP.

- Najwięcej interwencji odnotowano na terenie Miasta Puławy, Gminy Puławy, Gminy Wąwolnica, Gminy Końskowola, Gminy Janowiec oraz Gminy Kazimierz Dolny. Łącznie w usuwaniu skutków brało udział 42 jednostki OSP z terenu powiatu puławskiego (około 250 strażaków ratowników), w tym 18 z 22 włączonych do krajowego systemu ratowniczo gaśniczego oraz 6 zastępów z KP PSP z Puławy (16 osób) i 1 zastęp z KM PSP Lublin (2 osoby) . Pozostałe 4 jednostki OSP włączone do KSRG pozostały w macierzystych jednostkach jako zabezpieczenie operacyjne własnej gminy - informuje na swoim oficjalnym profilu na Facebooku KP PSP w Puławach.

Po piątkowej nawałnicy strażacy w powiecie puławskim odnotowali blisko 320 interwencji, 59 uszkodzonych dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych, uszkodzone ogrodzenia, około 20 uszkodzonych pojazdów. Wskutek wichury w wielu miejscach były poprzewracane słupy elektryczne, pozrywane linie energetyczne, przez co wielu mieszkańców przez wiele godzin było pozbawionych prądu i bieżącej wody.

Straty w zabytkowym parku

Nawałnica nie oszczędziła również Parku Czartoryskich.

- Żywioł spowodował znaczne straty w drzewostanie. Wyłamanych zostało około 30 drzew, które częściowo blokują parkowe alejki. Dużym zagrożeniem dla spacerujących są połamane gałęzie znajdujące się w koronach drzew. Nie ucierpiały obiekty zabytkowe znajdujące się w parku - informowała nas już po świętach Agnieszka Bartuzi, kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, który administruje terenem.

Z uwagi na bezpieczeństwo osób przebywających w parku, już następnego dnia rano, dyrekcja IUNG zdecydowała o zamknięciu parku. I ruszyło uprzątanie terenu po burzy. Usunięto zwisające konary i gałęzie blokujące parkowe alejki. Od piątku (25kwietnia) park jest już dostępny dla zwiedzających. Ale to tak naprawdę jeszcze nie koniec porządkowania terenu.

- Z uwagi na zabytkowy charakter terenu prace związane z usunięciem powalonych drzew mogą trwać około dwóch miesięcy. Apelujemy, aby osoby korzystające z parku zachowały szczególną ostrożność i respektowały Regulaminu korzystania z Zespołu Rezydencyjnego Ks. Czartoryskich w Puławach - podkreśla kierownik Bartuzi.

Marta Pietroń

320

- tyle interwencji po burzy odnotowali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach

59

- tyle budynków uszkodziła burza w powiecie puławskim

20

- tyle samochodów zostało uszkodzonych w czasie przedświątecznej burzy w powiecie puławskim

Mi
Zł
c

W związku z wystąpieniem gwałtownej burzy, jaka przeszła nad Puławami 18 kwietnia, mieszkańcy mogą ubiegać się o zasiłek celowy. Pomoc skierowana jest do osób samotnie gospodarujących oraz rodzin, które ucierpiały wskutek nawałnicy i poniosły straty majątkowe związane z podstawowymi potrzebami bytowymi.

Komu przysługuje?
* mieszkańcom gminy Miasto Puławy,
* osobom samotnie gospodarującym lub rodzinom, które poniosły stratę majątkową w wyniku losowego zdarzenia (niebędącego klęską żywiołową ani ekologiczną) i nie są w stanie samodzielnie usunąć szkód przy wykorzystaniu własnych środków i możliwości.

Co istotne, warunkiem otrzymania pomocy jest to, że uszkodzony lokal mieszkalny musi być jedynym miejscem zamieszkania osoby lub rodziny. Zasiłek może być przyznany także osobom wynajmującym mieszkanie, bez względu na tytuł prawny do lokalu.

Jak złożyć wniosek?
Dokument mus zawierać: dane osobowe wnioskodawcy, adres uszkodzonej nieruchomości, krótki opis zdarzenia wraz z określeniem zakresu i wartości szkód oraz wstępne szacunkowe zestawienie kosztów niezbędnych prac remontowych.

Wnioski należy złożyć w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Puławach (ul. Leśna 17).
Więcej informacji pod nr tel. 81 458 62 01

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

Wyjątkowe dary dla janowieckiego muzeum. Teraz arrasy nie tylko na Wawelu

JANOWIEC: - Zamek w Janowcu musimy powoli przywracać do czasów świetności - zapowiedział marszałek Jarosław Stawiarski, dodając, że jest to najpiękniejsza rezydencja magnacka w kraju i świadczy o tym, że Polska była kiedyś potężnym krajem w tej części Europy.

W konferencji prasowej, która odbyła się w ub. tygodniu, udział wzięli m.in. Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, Marzena Brzezicka, dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu oraz darczyńca, Maciej Downar-Dukowicz. Arras wiszący w tle jest jednym z nowych eksponatów. Ma on ponad 5 metrów na 2,5 metra

Na wystawie stałej w Muzeum Zamek w Janowcu będzie można oglądać teraz XVII-wieczną księgę Samuela Pufendorfa z rycinami Erika Dahlberga ukazującymi m.in. Janowiec

Zbiory muzealne wzbogacił także miecz typu Castillon z XV w

Kolejne eksponaty dla Janowca

Eksponaty dla Muzeum Zamek w Janowcu przekazał Maciej Downar-Dukowicz - pasjonat historii i prywatny kolekcjoner.

- Kolekcja zamkowa będzie miała swój trzon związany z militariami i historią wojskowości, ale wiadomo, że nie tylko wojną człowiek żyje. Zamek to także wnętrzarstwo, meblarstwo, wyposażenie i wiedza, którą gromadzili właściciele, posiadając księgi, mapy i wszelkiego rodzaju dokumentację rodową, którą trzymano w archiwach prywatnych zamku - mówi dr Tomasz Mleczek, zastępca dyrektora Muzeum Zamek w Janowcu.

Arras, miecz i księga

Największym eksponatem, jaki trafił do Muzeum Zamek w Janowcu, jest arras z początku XVII w. pochodzący z renomowanego warsztatu we francuskim Aubusson, w regionie Akwitanii. Jak wyjaśnia dr Tomasz Mleczek, była to odpowiedź Francuzów na flandryjskie rzemiosło związane z arrasami. Dzieła te wykonywane były z nici jedwabnych, wełnianych, a także ze złotych i srebrnych. Tematyka arrasów była różna - mitologia, religia.

- W przypadku naszego arrasu mamy motywy zoologiczne, floralne. W głębi arrasu znajduje się zamek, być może dwór myśliwski jednego z panujących na ziemiach francuskich książąt - podkreśla dr Mleczek, dodając, że były to nie tylko elementy dekoracyjne. Jak się okazuje, były one także przedmiotami użytkowymi. W XVI i XVII wieku, kiedy ogrzewanie wielkich powierzchni do najłatwiejszych nie należało, arrasy izolowały ściany.

Muzeum będzie się starało zdobyć więcej arrasów, głównie z XVI w.

Wielką wartość dla janowieckiej instytucji ma także unikatowa XVII-wieczna księga Samuela Pufendorfa z rycinami Erika Dahlberga, ukazującymi m.in. Janowiec.

- Księga jest rzadką całością, jeżeli chodzi o połączenie kroniki związanej z rządami Karola Gustawa i rycinami Dahlberga, ponieważ bardzo często te ryciny pojawiają się rozproszone (...). Skompletowanie ich w jeden tom nie jest łatwe, szczególnie jeżeli chodzi o zdobycie pełnego tomu - dodaje dr Mleczek, podkreślając, że dzięki temu jest to przedmiot o wyjątkowej wartości, a dodatkowo częściowo opowiada o Zamku w Janowcu z czasów potopu.

Przekazane muzealia znajdą się na powstającej właśnie nowej wystawie stałej. Poprzednia gościła w Muzeum ponad 20 lat. Obecnie trwa remont zamkowych pomieszczeń w Domu Północnym.

Muzeum Zamek w Janowcu oczkiem w głowie Marszałka

- To nie jest przypadek, że my tutaj siedzimy we troje, ponieważ to, że pan marszałek upodobał sobie Janowiec przede wszystkim ze względu na treści historyczne, które w tych murach drzemią, które mówią o wielkich Polakach i wielkiej Polsce w znaczeniu światowym - mówi Marzena Brzezicka, dyrektor Muzeum. - Ale pan Maciej to również jest postać, która ma za sobą bardzo wiele pokoleń Polaków - patriotów, którym dobre imię Polski leży na sercu i wydaje mi się, że to jest właśnie ten powód, dla którego zdecydował się wesprzeć naszą instytucję - dodaje, dziękując darczyńcy i marszałkowi.

- Zarząd województwa nie zapomina o takiej perle Lubelszczyzny, jaką jest Zamek w Janowcu, doceniając jej wartość historyczną, za co bardzo serdecznie dziękuję - podkreśla Brzezicka.

- Zamek w Janowcu musimy powoli przywracać do czasów świetności - zapowiada Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

Prace remontowe już się rozpoczęły, niedługo będziemy mogli podziwiać nową wystawę stałą. Ostatnio rozstrzygnięte zostało także postępowanie na rewaloryzację zabytkowej Sali Rycerskiej, kaplicy oraz studni. Pieniądze na ten cel pochodzą z rządowego programu Polski Ład - Program Odbudowy Zabytków oraz z budżetu Województwa Lubelskiego. Łącznie jest to około 11 mln zł

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele Muzeum Zamek w Janowcu, władz gminy Janowiec, instytucji kultury, historycy, sympatycy zamku oraz darczyńca.

Agnieszka Gołębiowska

Zbiory muzeum wzbogaciły się o cenne eksponaty, m.in.:

- arras z początku XVII w. o niezwykłej wartości historycznej i artystycznej pochodzący z renomowanego warsztatu we francuskim Aubusson, w regionie Akwitanii,
- miecz typu Castillon z XV w.,
- unikatową XVII-wieczna księgę Samuela Pufendorfa z rycinami Erika Dahlberga ukazującymi m.in. Janowiec.

Dr Tomasz Mleczek,
zastępca dyrektora Muzeum Zamek w Janowcu

- Mamy tutaj przedmioty z każdej dziedziny. Jesteśmy w bardzo uprzywilejowanej pozycji dzięki panu Maciejowi i mogliśmy dostać w darze nie tylko przedmioty związane z uzbrojeniem, ale także bardzo trudne obecnie do zdobycia elementy związane z wystrojem wnętrz. Można powiedzieć, że zaczęliśmy budować naszą kolekcję od darów związanych z kolekcją pana Macieja i będziemy tę kolekcję rozszerzać.

Jarosław Stawiarski,
marszałek województwa lubelskiego

- Ja się bardzo cieszę, że Zamek w Janowcu powoli zacznie wstawać z kolan dla dobra wszystkich Polaków, którzy chcą być dumni z dziedzictwa narodowego. Pamiętajmy, że Zamek w Janowcu to jest chluba naszej historii i zaświadczenie o tym, że kiedyś Rzeczpospolita Obojga Narodów to było jedno z najważniejszych państw w Europie Środkowo-Wschodniej.

Fot.Muzeum Zamek w Janowcu

Maciej Downar-Dukowicz,
darczyńca

- W wieku 7 lat byłem tutaj z moim dziadkiem, ten zamek zawsze mi się podobał, wracałem tu wielokrotnie. Kiedy się dowiedziałem, że dzięki panu marszałkowi będzie samodzielnym muzeum, to postanowiłem wesprzeć tę inicjatywę, przekazując kilka obiektów. Na nich się oczywiście nie skończy, myślę, że będą tutaj trafiały kolejne moje obiekty, które będą służyć polskiemu widzowi. Ja lubię pomagać, cieszę się, że mogę pomóc.

Marzena Brzezicka,
dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu

- Pan Maciej jest dla nas bardzo ważną postacią, to nie jest tylko darczyńca, który przekazał nam muzealia o tak znaczącej wartości. Ale odciążyło to nasz budżet, bo przygotowanie wystawy stałej na pewno pochłonie znaczące środki nie tylko, jeśli chodzi o zakupy tego, co będzie eksponowane, ale również remont podziemia i części naziemnej.
To jest wielka zasługa pana marszałka, że w ogóle ta instytucja jest odrębną instytucją, że ma swój własny statut (...). Dzięki Zarządowi województwa tempo prac, które tutaj jest, jest tak znaczące, bo są na to środki.

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

Kompletnie pijany prowadził samochód. Aż dwa razy

POWIAT RYCKI: 36-latek wpadł w ręce policji dwukrotnie w zaledwie cztery dni. Mężczyzna nic sobie nie robił z zakazu wydanego przez sąd i nadal jeździł autem. I się doigrał.

Fot.KPP Rykі

Mężczyzna usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i w trybie przyśpieszonym aresztował go na 3 miesiące

Do pierwszego zdarzenia doszło w czwartek (17 kwietnia) po południu. Dyżurny ryckiej komendy otrzymał informację o tym, że osobowym fordem prawdopodobnie jedzie pijany kierowca. Jego nietypowe manewry na drodze krajowej nr 48 zauważyła kierująca. Auto nie miało powietrza w jednym z kół. Kobieta powiadomiła o tym służby i sama udała się za podejrzanym pojazdem. Ford zatrzymał się w Bobrownikach na jednej z ulic. W tym czasie przyjechali na miejsce policjanci.

- Przypuszczenia zgłaszającej się potwierdziły. 36-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie dość, że kierował samochodem w stanie nietrzeźwości wynoszącym blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie, to dodatkowo posiadał już dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów za podobne przewinienie. Mężczyzna został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamania zakazu sądowego - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci oraz prokurator wystąpili do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec 36-latka tymczasowego aresztu. Sąd nie przychylił się i wobec podejrzanego zastosował środek wolnościowy. Ford, którym kierował 36-latek, należał do jego znajomego, zatem skonfiskowanie auta nie było możliwe.

Wsiadł za kierownicę ponownie

Kilka dni później, w poniedziałek (21 kwietnia), 36-latek ponownie wsiadł za kierownicę samochodu. Zauważyli go inni kierowcy, którzy powiadomili ryckiego dyżurnego, że prawdopodobnie nietrzeźwy kierujący jedzie z Sędowic w kierunku Bobrownik.

Policjanci zauważyli auto w Bobrownikach. Pojazd był zaparkowany na placu w pobliżu rzeki Wieprz. W pobliżu auta zastano tego samego 36-latka.

- Mężczyzna był pod wyraźnym działaniem alkoholu i ponownie poruszał się tym samym co wcześniej autem znajomego. Miał blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie - dodaje policjant.

Mężczyzna został zatrzymany. Ponownie usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tak zwanej recydywie, a Sąd Rejonowy w Rykach przychylił się do prokuratorskiego wniosku i w trybie przyśpieszonym go aresztował na 3 miesiące.

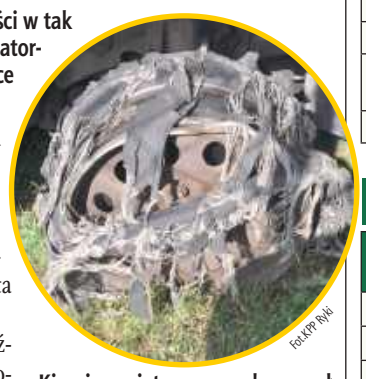

Fot.KPP Rykі

Kierujący nietypowo zachowywał się na drodze. Auto nie miało powietrza w jednym z kół

Jednocześnie ryccy policjanci prowadzą postępowanie wobec właściciela pojazdu, który odpowie za udostępnienie dwukrotnie samochodu osobie nietrzeźwej.

Urszula Sadura

Inwestował od maja 2024 roku. Zorientował się dopiero teraz, że to oszustwo

Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił blisko 80 tysięcy złotych. Przez niemalże rok nie zorientował się, że ma do czynienia z oszustami!

Do ryckich policjantów zgłosił się 47-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który powiadomił o oszustwie „na inwestycje" w wyniku, którego stracił blisko 80 tysięcy złotych.

Oszuści zwabili mieszkańca powiatu ryckiego dzwoniąc do niego i proponując mu zarobek na platformie inwestycyjnej. Po kilku telefonach od fałszywej konsultantki zgodził się na jej propozycję.

- Na wstępie 47-latek musiał przejść weryfikację w tym celu wysłał zdjęcie swojego dowodu osobistego oraz druk potwierdzający dochody. Gdy weryfikacje przeszedł pozytywnie przelał pierwsze pieniądze na konto wskazane przez pracowników firmy inwestycyjnej - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

„Współpraca" układała się pomyślnie i oszuści co jakiś czas przekazywali na jego konto pieniądze, które miały być jego zarobkiem. Dzięki temu uwiarygodnili się i mężczyzna inwestował kolejne oszczędności przelewając je na wskazane przez nich konta.

Nagle kontakt się urwał

Od maja 2024 roku zainwestował łącznie ponad 90 tysięcy złotych z czego zwrócono mu blisko 12 tysięcy złotych. Jednak w ostatnim czasie urwał się kontakt z przedstawicielami tej firmy i mężczyzna pomimo zlecenia wypłaty zainwestowanych oszczędności nie otrzymał swoich pieniędzy. Wtedy nabrał podejrzeń, że może być to oszustwo i sprawę zgłosił ryckiej policji.

US

Wystawiła meble na sprzedaż. Wpadła w pułapkę oszustów

Łęczna: W wyniku oszustwa pieniądze straciła 23-latka. Wystawiła na sprzedaż meble.

Policjanci z łęczyńskiej komendy przyjęli zgłoszenie dotyczące oszustwa za pośrednictwem portalu internetowego. Na sprzedaż zostały wystawione meble.

- Chwilę po publikacji ogłoszenia 23-letnia mieszkanka Łęcznej otrzymała wiadomość potwierdzającą zakup wystawionych mebli i w celu dokończenia procesu transakcji została poproszona o podanie adresu mailowego. Po podaniu maila sprzedająca dostała sprecyzowaną instrukcję postępowania wraz z odnośnikiem, w który miała kliknąć aby potwierdzić zamówienie. Po kliknięciu w link, mieszkanka Łęcznej wybrała swój bank, a następnie zalogowała się do bankowości internetowej - opisuje aspirant Izabela Zięba z KPP w Łęcznej.

Kolejno wpisała kody, które dostała sms`em na swój telefon. Finalnie zamiast otrzymać płatność za meble, straciła 8 tys. zł.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Dekarz, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pracownik ogólnobudowlany, Lublin	1	40 zł/godz.	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/ LAB – TEST	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/ RZI	1	6 710,00 zł	u
Zastępca głównego księgowego, Lublin/LWK OHP	1	8 000,00 zł	u
Kucharz, pomoc kuchenna, pracownik biurowy, Lublin/ARRUBA	1	4 666,00 zł	u
Konserwator monitoringu i urządzeń komputerowych, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksplatacyjno–technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	9 000,00 zł	u
Pomoc administracyjna, Lublin/ZSE	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża sanitarna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/USK nr 1	1	6 869,26 zł	u
Operator minikoparki, Lublin/EPSYSTEM	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw inwestycji i remontów, Lublin/ Sąd Okręgowy	1	8 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca ciągnika siodłowego, Dragany	1	9 800,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jabłonna Majatek/Wajrak	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Niedrzwica Kościelna	0,38	933,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD MAR	1	6 000,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Bychawka Druga Kol.	1	7 450,00 zł	u
Pracownik ogrodniczy, Nasutów	1	4 666,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Niemiecka/Widyński	1	6 000,00 zł	u
Specjalista wymiany opon, Dys	1	4 700,00 zł	u
Spawacz Mig/Mag, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik ciastkarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Introligator, Zemborzyce Tereszyńskie	1	4 666,00 zł	u
Mechanik - diagnosta, Ćmiłów/ORA VIA	1	6 500,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u
Opiekunka w żłobku, Dminów/Złota Rybka	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Podczas jednej kontroli uzbierał 24 punkty karne

Tyle za popełnione wykroczenia naliczyli policjanci mieszkańcowi gminy Baranów, którego skontrolowali na drodze w sąsiedniej gminie. 59-latek dostał też 1,8 tys. zł mandatu.

Policjanci z puławskiej drogówki kontrolowali to, z jaką prędkością poruszają się kierowcy po drogach naszego powiatu. Wczoraj działali na terenie gminy Kurów. W pewnym momencie ich uwagę zwrócił osobowy Peugeot.

- Kierujący tym pojazdem o blisko 40 km/h przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym oraz wyprzedził inny pojazd, mimo obowiązującego w tym miejscu zakazu - opowiada kom. Ewa Rejn Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Wszystko nagrał policyjny wideorejestrator. Mundurowi zatrzymali kierowcę do kontroli. Okazał się nim 59-latni mieszkaniec gminy Baranów.

- Mężczyzna został ukarany dwoma mandatami karnymi na łączną kwotę 1800 złotych, a jego konto zasiliło 24 punkty karne! - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Sąd Rejonowy w Rykach zostanie zamknięty? Na razie przyznają, że szukają sposobu na „usprawnienie działania”

Wizyta posła Michała Krawczyka nie zatrzymała działań naszych władz w sprawie potencjalnej likwidacji ryckiego sądu. Burmistrz Jarosław Żaczek pojechał do Lublina na spotkanie z prezes Sądu Okręgowego, które, jak twierdzi, nie przyniosło jednoznacznej odpowiedzi.

Marta Śmiech, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Lublinie: „W zainteresowaniu Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie pozostaje kwestia poprawy funkcjonowania Sądu Rejonowego w Rykach i poszukiwana jest koncepcja usprawnienia działania tej jednostki”

Tuż przed świętami Wielkanocnymi zawrzał temat likwidacji Sądu Rejonowego w Rykach. Wszystko działo się bardzo szybko. 16 kwietnia pracownicy sądu mieli zostać poinformowani o zamknięciu miejscowego Sądu i przeniesieniu do Puław. Burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, mówił.

- Pracownicy zostali poinformowani, że zostaną przeniesieni do Puław, a w związku z tym nastąpi likwidacja Sądu Rejonowego w Rykach. Była też inna informacja, że w miesiącu maju stosowny wniosek zostanie skierowany przez Sąd Okręgowy w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości. (...) Przedstawiciele, mieszkańcy, pracownicy dzwonili, pisali, byli u mnie bezpośrednio, aby robić wszystko, żeby temu zapobiec. Mam wielką nadzieję, że wizyta Pana posła jest dobrą wizytą i przyniesie rzeczywiście obronę tego Sądu, natomiast nie na miesiąc, nie na dwa, tylko na długie, długie lata. Starosta powiatu ryckiego, Dariusz Szczygielski, skierował natomiast pismo z pytaniem o dalsze losy Sądu do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz do prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie.

Poseł Michał Krawczyk zapewnił, że nie będzie likwidacji

W odpowiedzi na te niepokojące informacje w piątek, 18 kwietnia, została zwołana konferencja prasowa posła Michała Krawczyka z Koalicji Obywatelskiej, który uspokoił i zapewnił, że nikt nigdy nie myślał o tym, żeby zrobić krzywdę sądowi w Rykach. - Nikt również nie myśli o tym, żeby sąd w Rykach został zlikwidowany – powiedział Krawczyk, argumentując, że pozostaje w stałym kontakcie z Ministerstwem Sprawiedliwości i wiceministrem sprawiedliwości Arkadiuszem Myrchą.

Zaapelował również do burmistrza i starosty o zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji.

- Mam ogromny apel do wszystkich tych, którzy publikują nieprawdziwe informacje, podgrzewają nastroje, podpalają lokalne społeczności, żeby zaprzestali, bo w ten sposób wpisują się w rosyjską propagandę i to, czego oczekuje Rosyjska propaganda - mówił poseł Michał Krawczyk.Mimo zapewnienia ze strony posła Krawczyka, burmistrz Ryk podjął kroki ku temu, żeby nie doszło do złożenia wniosku przez Sąd Okręgowy w Lublinie do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie likwidacji Sądu w Rykach. Spotkał się z prezes Sądu w Lublinie.

Spotkanie burmistrza z prezes Sądu Okręgowego

Podczas minionej sesji Rady Miasta w Rykach włodarz zdał relację z tego długiego spotkania z prezes Sądu Okręgowego w Lublinie oraz wiceprezesami, które trwało około 40 minut. - Nie zaprzeczono informacji (o likwidacji Sądu - przyp. red.). Potwierdzono, że prace, analiza sytuacji Sądu Rejonowego w Rykach jest prowadzona. Powiedziano jednocześnie, że nie ma decyzji w tej sprawie. Nie jest przygotowywany wniosek do ministra sprawiedliwości, ale nie powiedziano, że tego wniosku nie będzie. Przedstawiłem całą argumentację, skąd wynika nasze zaniepokojenie. W pewnym momencie zadano mi pytanie, co sądzę na temat takiego rozwiązania, aby pozostawić w Rykach wydział ksiąg wieczystych i wydział rodzinny, a pozostałą resztę zabrać? Co potwierdza jednocześnie plan zmian. Całkowitej likwidacji, czy ograniczenie działalności Sądu - mówił burmistrz.

W pewnym momencie rozmowa miała przejść na temat poprawy warunków pracy naszego Sądu. - Chodzi tu o pomieszczenia dla kuratorów sądowych i pomieszczenia na archiwum. Zaproponowałem pomoc w tym względzie z konkretnym rozwiązaniem, a mianowicie wynajęcie pomieszczeń po ZUS-ie. Zapytałem, na jak długo te pomieszczenia byśmy wynajmowali? Konkretnej odpowiedzi nie otrzymałem - stwierdził Żaczek. Dodał też, że być może trzeba będzie zainwestować we wcześniej wspomniane pomieszczenia, aby przedstawiciele Sądu Okręgowego nie mieli argumentu, że w Rykach nie ma odpowiednich warunków do pracy Sądu Rejonowego. Jak poinformował burmistrz, nie wyrażono zgody na uczestnictwo pozostałych samorządowców z terenu powiatu ryckiego na uczestnictwo w spotkaniu. Radni miejscy przyjęli jednogłośnie stanowisko za utrzymaniem Sądu Rejonowego w Rykach.

„Poszukują koncepcji usprawnienia działania tej jednostki”

My również skierowaliśmy również pytania do Sądu Okręgowego w Lublinie pytając m.in. wprost czy informacja o planowanym zamknięciu Sądu Rejonowego w Rykach i przeniesieniu spraw oraz pracowników do Puław jest prawdziwa? Czy Sąd Okręgowy w Lublinie złoży wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości odnośnie likwidacji oddziału w Rykach? A jeśli tak, to kiedy? I jakie rozmowy są prowadzone odnośnie tego tematu?W odpowiedzi przekazanej nam przez Martę Śmiech, rzecznika prasowego ds. karnych Sądu Okręgowego w Lublinie czytamy: „W odpowiedzi na zadane pytania informuję, że w zainteresowaniu Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie pozostaje kwestia poprawy funkcjonowania Sądu Rejonowego w Rykach i poszukiwana jest koncepcja usprawnienia działania tej jednostki. Aktualnie nie zapadły żadne decyzje odnośnie losów Sądu Rejonowego w Rykach, a w związku z tym uzyskana przez Panią informacja o planowanym zamknięciu tej jednostki nie jest prawdziwa”.

Urszula Sadura

Opolscy policjanci wytropili „zapachową szajkę”. Łupiła drogerie w całym kraju

OPOLE LUBELSKIE: W ręce policjantów z Komendy w Opolu Lubelskim oraz z komisariatu w Poniatowej wpadli mieszkańcy powiatu kieleckiego, którzy okradali drogerie na terenie całego kraju. Naszym policjantom pomagali lubelscy kontrterroryści.

Fot.KPP Opole Lubelskie

19-, 30- i 35-latek podejrzewani są o kradzieże drogich artykułów chemicznych i kosmetycznych, m.in. perfum na łączną kwotę prawie 140 tys. zł

19-, 30- i 35-latek podejrzewani są o kradzieże drogich artykułów chemicznych i kosmetycznych, m.in. perfum na łączną kwotę prawie 140 tys. zł.

Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze, proceder trwał od kwietnia br.

- Policjanci z opolskiego wydziału kryminalnego prowadzili intensywne czynności zmierzające do ustalenia sprawców kradzieży produktów kosmetycznych, w tym perfum, do jakiej doszło w jednej z drogerii na terenie naszego powiatu. Straty oszacowano na blisko 6 tysięcy złotych - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Szybko na jaw wyszło, że podobnych przestępstw mężczyźni dopuszczali się również w sąsiednich województwach i powiatach.

Działania funkcjonariuszy pozwoliły wytypować osoby powiązane z tymi czynami.

- Okazali się nimi trzej mieszkańcy powiatu kieleckiego w wieku od 19 do 35-lat, którzy w środę przy wsparciu służby kontrterrorystycznej zostali zatrzymani do sprawy na terenie województwa świętokrzyskiego. W trakcie zatrzymania mężczyźni posiadali przy sobie niebezpieczne przedmioty, a w trakcie przeszukania zajmowanych przez nich lokali policjanci zabezpieczyli część skradzionych rzeczy - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Jak ustalili policjanci zatrzymani odpowiedzialni są również za inne kradzieże w drogeriach na terenie całej Polski. Łączna wartość skradzionych towarów to blisko 140 tysięcy złotych.

- 35-latek usłyszał 25 zarzutów kradzieży zuchwałej dokonanej w warunkach recydywy, natomiast 30-latek usłyszał trzy zarzuty kradzieży zuchwałej dokonanej wspólnie z innymi osobami, a 19-latek usłyszał jeden taki zarzut - relacjonuje rzeczniczka opolskiej policji.

W czwartek, 24 kwietnia, mężczyźni doprowadzeni zostali do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim z wnioskiem policji o tymczasowy areszt. Prokurator zastosował wobec nich dozór policyjny, więc trzy razy w tygodniu w jednostce policji i nie mogą opuszczać kraju. Obecnie policjanci sprawdzają, czy zatrzymani mężczyźni mają jakiś związek z innymi przestępstwami. Możliwe, że usłyszą kolejne zarzuty.

- Sprawa ma charakter rozwojowy - podkreśla starszy aspirant Katarzyna Bigos. Teraz mężczyznom grozi do ośmiu lat odsiadki, a 35-latek, który będzie odpowiadał w warunkach recydywy, musi się liczyć z możliwością zwiększenia tej kary o połowę.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Włamania w dwóch powiatach: w Czemiernikach i pod Lubartowem

Czemierniki: Od kilku tygodni pojawiają się sygnały, mówiące, iż w gminie Czemierniki dochodzi do kradzieży z włamaniem, a samochody na obcych rejestracjach z ukrycia obserwują posesje.

Mieszkańcy zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.
Zrzut ekranu z nagrania z portalu Facebook pokazuje mężczyznę, który wkroczył na posesję, a gdy zauważył kamerę, szybko zawrócił się i uciekł

Fot./facebook

– Rzeczywiście, odnotowaliśmy takie zdarzenia. Dwa w tym roku, są one z początku kwietnia. To kradzieże z włamaniem, funkcjonariusze w dalszym ciągu pracują nad ustaleniem sprawców – tłumaczy rzecznik prasowy radzyńskiej policji, podkomisarz Piotr Mucha.

– Pierwsze sygnały o podejrzanych sytuacjach w naszej okolicy zaczęły do mnie docierać około miesiąc temu, w tym również od bliskiej mi osoby, która zauważyła samochód obserwujący pobliskie domy. Jednak po niedawnej publikacji ostrzeżenia na lokalnej stronie informacyjnej na Facebooku liczba zgłoszeń znacznie wzrosła – tłumaczy radny gminny, który z obawy na zagrożenie pragnie zostać anonimowy. – Otrzymałem kilkanaście wiadomości prywatnych, a także zauważyłem liczne komentarze mieszkańców opisujących podobne incydenty. Chociaż osobiście nie czuję się bezpośrednio zagrożony, skala i powtarzalność tych informacji budzą niepokój i uzasadniają apel o wzmożoną ostrożność. Dlatego zachęcam mieszkańców do szczególnej czujności i zwracania uwagi na zabezpieczenie swoich domów oraz reagowania na wszelkie podejrzane sytuacje – ostrzega.

- Ostatnimi czasy zauważyłem czarne Audi A6 C7 w wersji angielskiej na bodajże poznańskich rejestracjach dwóch gości chciało sprzedać w bardzo niskiej cenie sprzęt budowlany i tłuczeń widziano ich także w innych wioskach – pisze na Facebooku jeden z mieszkańców (pisownia oryginalna).

Bardzo wielu mieszkańców twierdzi, iż ich posesje obserwowano dronem. Zakładają nowe systemu monitoringu lub korzystają ze starych, dzieląc się zdjęciami ludzi, którzy jak gdyby nigdy nic wchodzili na ich podwórka i obserwowali ich mienie.

W ubiegłym tygodniu włamywacze okradli dom w Łucce w gm. Lubartów. Poszukuje ich lubartowska policja.

Kacper Budrewicz

Lublin: Za 43 przestępstwa może posiedzieć 14 lat

Był poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania (ENA) za 43 przestępstwa popełnione w Irlandii. Zatrzymali go poszukiwacze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latka czeka ekstradycja do Irlandii.

Policjanci Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego 38-latka.

W latach 2021 - 2022 mężczyzna popełnił 43 przestępstwa na terenie Irlandii. Zajmował się głównie kradzieżami, kradzieżami z włamaniem i oszustwami...

- Irlandzki wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania. Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Lublina - mówi podkomisarz Kamil Karbowniczek rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Lubelscy „łowcy głów", współpracując z policjantami z Irlandii i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, kilka dni temu zatrzymali 38-latka.

- Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z lubelskich ulic. Policjanci doprowadzili go do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, następnie decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Teraz mężczyznę czeka ekstradycja do Irlandii. Tam trafi do tymczasowego aresztu, a za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 14 lat odsiadki.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - informuje lubelska policja.

Agnieszka Gołębiowska

Z dożywotnim zakazem i prawie trzema promilami doprowadził do kolizji

Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 64-letni mieszkaniec Gminy Puławy, który będąc pod wpływem alkoholu i lekceważąc sądowy, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów jechał Fordem i doprowadził do kolizji z innym samochodem. Za kratkami może spędzić nawet 7,5 roku.

Mimo sądowego zakazu, będąc pod wpływem alkoholu, mieszkaniec gminy Puławy usiadł za kierownic forda i doprowadził do zderzenia z innym autem

Fot.KPP Puławy

Do zdarzenia doszło w świąteczny poniedziałek 21 kwietnia w Niebrzegowie w Gminie Puławy. Mężczyzna jechał tamtędy Fordem. Jechał, choć nie powinien wsiadać za kierownicę, bo jak potem się okazało, nie dość, że był pod wpływem alkoholu, to za nic miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- Z relacji uczestników wynika, że kierowca Forda minął zjazd w drogę, gdzie chciał skręcić, więc zatrzymał się na ulicy i zaczął cofać, uderzając w samochód, który jechał za nim - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowała policja. Wkrótce wyszło na jaw, dlaczego doszło do kolizji. Gdy mężczyzna wysiadł z auta i został przebadany na trzeźwość. Urządzenie wskazało, że ma w organizmie 2,6 promila alkoholu. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ma natomiast dożywotni zakaz wydany przez sąd - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Mieszkaniec gminy Puławy został zatrzymany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości w tzw. recydywie. Sąd go aresztował.

Marta Pietroń

Poważny wypadek na drodze. Interweniowało LPR

W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali

Fot.KWP Lublin

Trwa ustalanie przyczyn wypadku, do którego doszło w Wielką Sobotę na ekspresówce koło Lublina przed godziną 5.30. Kierowca Range Rovera, jadąc od Warszawy, na wysokości Bogucina nagle zjechał z drogi i uderzył w rozdzielające jezdnie metalowe bariery, które wbiły się w jego samochód.

- W wyniku wypadku kierujący autem 50-latek śmigłowcem został przetransportowany do jednego z lubelskich szpitali. Stan 50-latka jest poważny - mówi nadkomisarz Anna Kamola z KMP w Lublinie.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Grzegorz Szyszko generałem

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał stopnie generalskie czterem oficerom Państwowej Straży Pożarnej. Wśród awansowanych jet Grzegorz Szyszko, były komendant powiatowy PSP w Lubartowie.

Grzegorz Szyszko został awansowany na stopień nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady)

Informację o awansie czterech wyższych oficerów PSP na stopnie nadbrygadiera (to w straży pożarnej odpowiednik generała brygady) podała Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej. Jednym z awansowanych jest st. bryg. Grzegorz Szyszko, zastępca komendanta głównego PSP.

Grzegorz Szyszko był komendantem powiatowym w Lubartowie w latach 2010 - 2016. Przeszedł na emeryturę, ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego, zaproponowano mu stanowisko, które ocenił jako „poniżej kwalifikacji". Próbował sił w wyborach samorządowych, startował na radnego miejskiego w wyborach uzupełniających w 2017 r. W 2018 r. starał się o mandat w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mandatów nie zdobył. Działał w OSP, ostatnio jako dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSP. Na początku 2024 r. Grzegorz Szyszko został powołany na zastępcę komendanta głównego PSP.

Wraz z Grzegorzem Szyszko awanse otrzymali zastępca komendanta głównego PSP Paweł Frysztak, rektor-komendant Akademii Pożarniczej st. bryg. Tomasz Klimczak, podkarpacki komendant wojewódzki PSP st. bryg. Tomasz Baran.

Informacja o terminie wręczenia oficerom aktów mianowania przez Prezydenta RP zostanie przekazana w najbliższych dniach.

Marcin Kusyk

Kraśnik: Zatrzymano włamywacza, odzyskano 8 tysięcy złotych

Kraśniccy kryminalni zatrzymali 23-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem do mieszkania krewnego. Dzięki sprawnej pracy operacyjnej policjantów udało się odzyskać całą skradzioną kwotę. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy.

Łupem 23-letniego mężczyzny padła gotówka w wysokości 8 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło we wtorek, kiedy 41-letni mieszkaniec Kraśnika zgłosił na komisariacie kradzież pieniędzy. Sprawą natychmiast zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Analiza zapisu z osiedlowego monitoringu pozwoliła wytypować osoby wchodzące i wychodzące z klatki schodowej w czasie, gdy doszło do przestępstwa. Policjanci szybko ustalili podejrzanego.

Sprawcą okazał się 23-latek, członek rodziny pokrzywdzonego. Mężczyzna wszedł w posiadanie kluczy do mieszkania, a następnie z komody znajdującej się w domu zabrał gotówkę. Po jego zatrzymaniu przez funkcjonariuszy i przewiezieniu na komisariat usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem, do którego się przyznał.

Magdalena Kołcon

CBA „węszyło" w siedzibach związków sportowych. Przeszukania na Lubelszczyźnie

Lublin: Agenci CBA przeszukali kilka miejsc, w tym na Lubelszczyźnie. Chodzi o śledztwo w sprawie PKOl. Sprawę skomentowała lubelska europosłanka Marta Wcisło, a wcześniej radny Sejmiku.

- Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczają niezbędną do śledztwa dokumentację oraz elektroniczne nośniki danych między innymi w Polskim Komitecie Olimpijskim, Polskim Związku Koszykarskim i Polskiej Lidze Koszykówki - poinformował Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych i administracji koordynatora służb specjalnych.

Prokuratura Regionalna w Gdańsku dodaje:

- Czynności mają na celu zabezpieczenie dokumentacji związanej z wystawianiem nierzetelnych faktur VAT poświadczających nieprawdę co do okoliczności, które faktycznie nie miały miejsca, w kontekście umów sponsorskich zawieranych przez Polską Ligę Koszykówki S.A. oraz Polski Związek Koszykówki. Dodatkowo zabezpieczane w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego dokumenty dotyczą umów zawartych przez PKOL z członkami jego organów, jak również działalności podmiotu Olymic Sky sp. z o.o. - czytamy w komunikacie z 24 kwietnia.

Jak podaje prokuratura, śledztwo w tej sprawie zostało wszczęte na początku marca. Przed wszczęciem śledztwa funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej skontrolowali dokumenty finansowe Polskiego Związku Koszykówki, Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- W wyniku przeprowadzonych kontroli ujawniono, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia w latach 2022-2024 przez Radosława P. (w okresie od 19 kwietnia 2019 r. do 21 października 2024 r. Prezesa Polskiego Związku Koszykówki, w okresie od 7 marca 2018 r. do 15 grudnia 2023 r. Prezesa Polskiej Ligi Koszykówki S.A. i aktualnego Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego), malwersacji finansowo-gospodarczych - czytamy w komunikacie z początku marca.

Jeszcze w czwartek (24 kwietnia) odbyła się konferencja prasowa. Jak podaje m.in. RMF FM: „Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl), zapowiedział, że nie zrezygnuje z funkcji, mimo działań CBA". Radio podaje pełne imię i nazwisko prezesa.

Sprawę skomentowała piątek (25 kwietnia) lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej.

PKOl - imperium pana Piesiewicza, faktury na jedenaście milionów złotych wystawione na prywatną firmę. Wynagrodzenie pana prezesa - milion pięćset tysięcy. Jakby tego było mało, to do tego imperium dorzuca województwo lubelskie. Marszałek województwa z PiS - cztery miliony trzysta tysięcy. Z województwa, jednego z najbiedniejszych w kraju. Czy nie uważacie, że powinni zmienić logo z orła na sępa? - mówi w krótkim nagraniu w mediach społecznościowych, Marta Wcisło, która również podaje pełne nazwisko prezesa.

Logo PKOl przedstawia obręcze olimpijskie, a nad nim orła w koronie.

Joanna Niećko

WSP

Powiat rycki. Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

33-latek z powiatu ryckiego swoim nerwowym zachowaniem zwrócił na siebie uwagę policjanta, który był po służbie. Jak się okazało, intuicja nie zawiodła funkcjonariusza - mężczyzna chwilę wcześniej ukradł alkohol w pobliskim sklepie.

Po zakończonej służbie policjant z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Rykach wybrał się do sklepu na zakupy. W drodze zauważył młodego mężczyznę, który szybko maszerował od strony sklepu w kierunku osiedla i próbował ukryć alkohol. Nerwowe zachowanie zwróciło uwagę funkcjonariusza, który postanowił sprawdzić legalność posiadanego towaru.

Jak się okazało, jego intuicja go nie zawiodła, ponieważ 33-latek z powiatu ryckiego nie był w stanie udowodnić, że alkohol kupił legalnie. Policjant o zdarzeniu powiadomił dyżurnego ryckiej komendy, który skierował na miejsce umundurowany patrol policji.

Funkcjonariusze poszli z mieszkańcem powiatu ryckiego do pobliskiego sklepu. Tam pracownik potwierdził, że alkohol został skradziony z półki sklepowej. Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako wykroczenie. Złodziej dostał 500 zł mandatu, a towar wrócił do właściciela.

GR

Chciał targnąć się na własne życie

We wtorek (22 kwietnia) policja dowiedziała się, że 38-latek z powiatu włodawskiego zadzwonił do zgłaszającego, przekazując, że chce targnąć się na własne życie. Natychmiast rozpoczęto poszukiwania, na miejsce zostały skierowane patrole. Funkcjonariusze sprawdzali wszelkie możliwe miejsca przebywania zaginionego.

- W pewnym momencie policjanci nawiązali kontakt telefoniczny z 38-latkiem i tak umiejętnie poprowadzili całą rozmowę, że doprowadzili do ustalenia jego miejsce przebywania. Odnaleźli go na polnej drodze w gminie Stary Brus. Mężczyzna znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu - informuje aspirant Elwira Tadyniewicz z KPP we Włodawie.

Wezwano załogę karetki pogotowia.

Joanna Niećko

Dariuszowi Jędryszce i Jego bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają

Małgorzata i Mateusz Orzechowscy
oraz współpracownicy
z Wydawnictwa Wspólnota

eprasa.pl 59ef68a318

Udało się. Michał dostał wymarzony rower rehabilitacyjny. I od razu pedałuje

POWIAT PARCZEWSKI: Dzięki przeprowadzonej akcji, licytacji oraz zbiórce Siepomaga, Michał ćwiczy na nowym rowerze rehabilitacyjnym. Nic tak nie cieszy rodziców, jak radość dziecka, o uśmiech Michała a przede wszystkim jego sprawność Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów walczą od momentu jego urodzenia

Kiedy tylko rower przyjechał do domu, to Michał, jak na niego wsiadł, to potem nie chciał zejść. Dwa dni ekscytacji i ogromnej radości powoli przeradza się w ćwiczenia

Zakup specjalistycznego roweru był możliwy dzięki zaangażowaniu wielu osób. Jego koszt to ponad 16 tys. zł. Na początku marca, by zebrać potrzebne na rehabilitację pieniądze, zorganizowano turniej piłki nożnej. Organizatorami akcji „Wspólna Gra - Wielka SIŁA" byli Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Milanowie, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski.

- Turniej w ramach kampanii „Milanów z mocą poza przemocą" oraz licytacje potwierdzają fakt, że w grupie jest siła - mówi Jolanta Krępska, przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS i pomysłodawczyni akcji. - Dzięki współpracy i kreatywności pracowników GOPS Milanów, LKS Agrotex Milanów oraz LKS Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski udało się zrealizować szczytny cel i spełnić marzenie małego mieszkańca gminy Milanów i jego rodziców. Jest to pierwsza wspólna inicjatywa, ale mam nadzieję, że nie ostatnia. Wspólnie z prezesem LKS Agrotex Milanów Panem Aleksandrem Szczurowskim planujemy już kolejne akcje na rzecz niepełnosprawnych dzieci z terenu naszej gminy. Zdradzę, że jesteśmy już po wstępnej rozmowie.

- Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję za zaangażowanie w zbiórkę środków dla Michała i zachęcam do wsparcia naszych inicjatyw, które, mam nadzieję, pojawią się najpóźniej jesienią, a hasło „Milanów z mocą, poza przemocą" niech nam towarzyszy każdego dnia - dodaje Jolanta Krępska.

Od początku swojego życia Michał jest pod opieką poradni specjalistycznych w tym poradni rehabilitacyjnej w Lublinie. Oprócz rehabilitacji korzysta z pomocy logopedy. - Michał musi być cały czas rehabilitowany mówi - Iwona Kostecka, mama Michała. - Chętnie chodzi też do szkoły, jest teraz w IV klasie i dzięki tym zajęciom też fajnie się rozwija. Staramy się cały czas robić wszystko by nauczyć go takich codziennych czynności jak ubieranie, rozbieranie się.

Jeszcze do niedawna Michał miał problem, żeby pokonać krawężnik, nie mówiąc już o wejściu na schody. Dzięki codziennej ciężkiej pracy w pokonywaniu tych barier idzie mu coraz lepiej.

- Ten rower był naszym marzeniem, ale jego koszt okazał się dla nas zbyt duży. Dlatego jeszcze raz dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w zbiórkę pieniędzy na rzecz naszego syna. Udało się i już mamy rower. Dzięki niemu nie tylko możemy rehabilitować Michała, ale przede wszystkim wspólnie spędzać czas. Jak mijacie nas na drodze, nie trąbcie na nas, bo my po prostu uczymy się jazdy na tym rowerze, a nie jest to wcale takie łatwe - dodaje z uśmiechem pani Iwona.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary w tym wagę chłopca

2,6 m
- tak długi jest rower

Jeszcze nie wiadomo dokąd odbędzie się pierwsza rodzinna wycieczka rowerowa, ale ważne, że rodzinna wyruszy na nią w komplecie, co do tej pory było niemożliwe.

Rower jest tak skonstruowany, aby był bardzo stabilny i wygodny podczas wsiadania i zsiadania, a także podczas jazdy. Na takim rowerze każdy, kto będzie jechał z Michałem, może bezpiecznie zejść podczas postoju, a w tym czasie on może nadal siedzieć na rowerze.

Siedzenie jest dostosowane do wymiarów Michała, rodzice musieli podać firmie dokładne wymiary, w tym wagę chłopca. Podczas jazdy Michał jest zabezpieczony specjalnymi pasami, dodatkowo ma zabezpieczone stopy. Dlatego taka jazda rowerem jest w pełni bezpieczna dla niego, no i dla osoby, która siedzi z tyłu - w tym wypadku dla rodziców, którzy na razie uczą się nim jeździć.

Może czasami brakuje rodzicom pomysłu, jak spędzić czas i co jeszcze mogą zrobić dla swojego niepełnosprawnego dziecka. Być może to, co zrobili państwo Iwona i Jarosław Kosteccy z gminy Milanów, będzie inspiracją dla innych rodziców. Kosteccy zapraszają do kontaktu, chętnie podpowiedzą, gdzie, co i jak załatwić, żeby móc zakupić taki rower.

ema

Sceny jak z filmu akcji! Strzelanina pod Lublinem. „Niewykluczone, że to porachunki"

Lublin: W podlubelskich Niemcach doszło do strzelaniny, w której dwie osoby zostały ranne. Poinformowało o tym RadioZET.pl.

W piątek (25 kwietnia) RadioZET.pl poinformowało o zdarzeniu w Niemcach w powiecie lubelskim. Z ich wiadomości wynika, że dzień wcześniej - w czwartek późnym wieczorem - doszło do strzelaniny w jednym z lokali gastronomicznych.

- Ranne zostały co najmniej dwie osoby. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jeden z mężczyzn, 29-latek z raną postrzałową brzucha, ok. godz. 21.30 miał zostać znaleziony przy Szpitalu Klinicznym nr 1 na ul. Staszica. To ścisłe centrum miasta, ale w szpitalu nie ma anestezjologów, więc rannego trzeba było przewieźć do innej placówki - informuje RadioZET.pl. - Ostatecznie przetransportowano go do pobliskiego Szpitala Klinicznego nr 4, gdzie działa centrum urazowe. - Rzeczywiście trafił do nas pacjent z raną postrzałową. Przeszedł operację, jego stan jest ciężki, ale stabilny - przekazała w rozmowie z RadioZET.pl Alina Pospischil, rzeczniczka prasowa lecznicy. Z kolei drugiego z mężczyzn - to również nasze nieoficjalne ustalenia - „podrzucono" pod szpital wojewódzki przy ul. Herberta. Ma ranę postrzałową nogi. Nie wiadomo, jaki jest jego stan.

Radio podkreśla też, że informacje te potwierdził rzecznik prasowy KWP w Lublinie - nadkom. Andrzej Fijołek. Przekazał, że doszło do strzelaniny w pizzerii. Dodał, że dwie osoby z obrażeniami trafiły do szpitali, ale nie może dokładnie powiedzieć, jakie są to obrażenia.

Sprawę bada policja i prokuratura.

- To było zdarzenie o charakterze kryminalnym. Niewykluczone, że to porachunki zwaśnionych grup przestępczych. Na pewno te osoby się znały, nie było tak, że ktoś zaatakował przypadkowo kogoś, kto siedział w lokalu - tłumaczy rzecznik w rozmowie z radiem.

Został także zapytany, czy „może mieć to związek np. ze środowiskami kibicowskimi". Jak wynika z przekazanych przez radio informacji - odparł, że „za wcześnie, żeby to ocenić".

Joanna Niećko

Motorowerzysta runął na jezdnię. Promili miał niemało

POWIAT LUBARTOWSKI: W Lany Poniedziałek 22-letni motocyklista z gminy Firlej upadł na jezdnię. Był nietrzeźwy.

Fot. KPP Lubartów

Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking

22-letni motocyklista kierował motorowerem Junak. W Wólce Mieczysławskiej zwrócili na niego uwagę policjanci, bo jechał bez kasku. Mężczyzna próbował zawrócić, ale mu się nie udało - upadł na jezdnię. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy, ale przy okazji wyczuli od niego woń alkoholu. Przebadali go alkomatem - okazało się, że miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Okazało się, że nie miał uprawnień do kierowania pojazdem.

- Mundurowi zatrzymali mężczyznę do dalszych czynności, a motorower został odholowany na policyjny parking. Sporządzono niezbędną dokumentację, a sprawa niebawem trafi do sądu - informuje mł. asp. Jagoda Stanicka z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie

Natan Głas, Komarówka Podlaska
ur. 16 kwietnia, g. 22.20;
2590 g, 50 cm
Rodzice: Jolanta, Łukasz
Rodzeństwo: Karolina

Oskar Struski z tatą, Dębica Kolonia
ur. 20 kwietnia, g. 15.36; 3600 g
Rodzice: Edyta, Piotr

Oskar Przybysz, Białka
ur. 21 kwietnia, g. 9.24;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Aneta, Łukasz
Rodzeństwo: Kacperek

Dominik Plak, Szyszki
Urodzony 21 kwietnia,
godz. 5.10, 2900 g
Rodzice: Wiola i Łukasz
Rodzeństwo: Natalka i Martynka

Wojciech Szelepusta, Cyców
ur. 17 kwietnia, g. 4.47;
2960 g, 53 cm
Rodzice: Weronika, Marek

Kacper Góźdź, Kozłówka
ur. 25 kwietnia, g. 13.00;
2750 g, 47 cm
Rodzice: Małgorzata, Michał

Nadia Antol, Wola Bobrowa
Urodzona 17 kwietnia, g. 13.32
3455 g, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Maciej

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Z okazji porcelanowej rocznicy ślubu Ewie i Karolowi Dzięcioł z Radzynia Podlaskiego

*Przez 20 lat
Wasze serca biją
w jednym rytmie
tworząc piękną melodię
miłości.*

*Niech ta rocznica
będzie pełna radości
z drobnych chwil
i niech każdy kolejny dzień
przynosi Wam uśmiech,
zdrowie i miłość
Waszych najbliższych.*

*Z okazji porcelanowej
rocznicy ślubu
Ewie i Karolowi Dzięcioł
z Radzynia Podlaskiego
najlepsze życzenia
składają
K. i A. Kozłowscy
z rodziną.*

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Kitket i Puszek, Kamil Olech, Łęczna

Koko, Wiktoria Dadej, Białobrzegi

Dino, Magda Suszek, Łany

Rozi, Barbara Szymańska

Balbina, Martyna Kamińska, Biała Podlaska

Daisy, Barbara i Edyta Łysiak, Rzeczyca

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem:
kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

- Nie zdawałam sobie sprawy, że na roztoczu „Wieprz" jest taką wąską rzeką - powiedziała nam mieszkanka Lubartowa, która w Wielkanoc odwiedziła Zwierzyniec. Źródło rzeki znajduje się na Roztoczu Środkowym w pobliżu Tomaszowa Lubelskiego

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Autor „Lalki” i „Faraona” kpił z łukowskich ziemian na łamach „Kuriera Warszawskiego” (cz. I)

Bolesław Prus kontra ziemianie łukowscy

Nr 35b. Dnia 4 lutego. Środa. — Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1885 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 6, półrocznie rs 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru pernnego.
Za granicą (z przesyłką je dnorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia: Reklamy: za jeden wiersz gazetowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden od raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 38.

Kurier Warszawski ukazywał się dwa razy dziennie (w niedzielę i święta raz) od 1821 do 1939 roku i związany był raczej ze stronnictwami konserwatywnymi. Bolesław Prus był jego felietonistą przez 12 lat. W niedzielnym numerze zamieszczał „Kroniki tygodnia” czyli resume wybranych wątków, o których gazeta pisała w poprzednich numerach oraz okraszał je błyskotliwymi komentarzami

Aleksander Głowacki, szerzej znany jako Bolesław Prus, zanim został okrzyknięty jednym z najważniejszych pisarzy w historii literatury polskiej, w latach 1875–1887 był felietonistą poczytnego dziennika „Kurier Warszawski”. W swojej kronice tygodniowej z lutego 1885 roku poświęcił sporo miejsca ironicznemu komentarzowi na temat problemów łukowskich ziemian. O co dokładnie poszło?

Sytuacja według ziemian łukowskich

Ziemianie łukowscy przygotowali odpowiedzi na ankietę rozesłaną przez Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, które próbowało zdiagnozować kondycję rolnictwa w Królestwie Polskim.

Przedstawili swój punkt widzenia na łamach „Kuriera Warszawskiego” (numer wieczorny z 4 lutego): czuli się zagrożeni, ponieważ ich gospodarstwa, które od lat funkcjonowały w tradycyjnym systemie, nie były w stanie przystosować się do nowych warunków np. zalewu rynku europejskiego tańszym zbożem z Ameryki i Indii.

„Rolnicy łukowscy” wyrazili swoje obawy i postulaty w formie siedmiopunktowej listy. Wśród propozycji znalazły się m.in.: zmiana systemu podatkowego tak, by zależał od zysku, a nie powierzchni ziemi; likwidacja serwitutów (uprawnienia do korzystania z gruntów dworskich); stworzenie funduszy na rozwój infrastruktury rolniczej; możliwość powoływania towarzystw ubezpieczeniowych oraz prawo do organizowania zebrań gospodarczych.

Narzekali przy tym, że ziemia w ich okolicach jest uboga, uprawa kosztowna, a jedyne źródła dochodu, np. zboże, nie wytrzymują konkurencji z tanim importem. W ich mniemaniu winne temu były m.in. kolej żelazna, Kanał Sueski, a nawet planowane przekopanie Przesmyku Panamskiego.

Wyglądało to na dramatyczne wołanie o pomoc, które jednak spotkało się z ironią ze strony słynnego felietonisty. Prus, w „Kronice tygodniowej” z niedzieli 8 lutego, niemal wyśmiewał ton, w którym łukowscy właściciele ziemscy kreślili wizję klęski z powodu... postępu i globalizacji rynku, nie dostrzegając przy tym własnych błędów.

Desideraty z prowincji i gospodarstwa „nie warte torby sieczki”

Bolesław Prus widział w wypowiedzi łukowskich ziemian raczej niemoc sprawczą i brak kreatywności w działaniu. Ich odpowiedź na kwestionariusz, pełna postulatów o formach wsparcia, wydawała mu się nie tylko naiwna, ale wręcz komiczna. Przyszły autor „Lalki” w sposób dosadny pytał wręcz, czy łukowscy ziemianie „stracili wiarę we własne siły i publicznie wyznali, że ich gospodarstwa nie warte torby sieczki”. Pisał ponadto, że „jeżeli zaś oni [łukowscy ziemianie – przyp. autora] nie widzą innego środka ratunku, tylko – kredyt, taryfy ochronne, melioracje, komunikacje, szkoły rolnicze i to, co się nazywa ekonomią – to wybaczcie... Wyście napisali testament – starajcie się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności”.

Krytyka była więc podwójna: z jednej strony Prus sugerował, że łukowscy ziemianie nie rozumieją sytuacji gospodarczej, z drugiej strony – utracili ducha walki i nie mają chociażby minimalnej chęci dostosowania się do nowych realiów. Gdyby potrafili lepiej przystosować się do sytuacji, wtedy „mniej potrzebowaliby ubolewać nad tym, że kanał sueski został otwarty lub że międzymorze Panama przekopane zostanie” – dodawał.

cdn.

Paweł Jezierski

Z felietonu Prusa:

...Tak - mówią łukowianie — macie racją mieszczuchy, stoimy nad brzegiem przepaści!... Majątki nasze są w 3/4 zadłużone, meljoracje rolne zrujnowały nas. Każdy rok przynosi nam nowe deficyty - „każda komunikacja lądowa czy wodna, ułatwiająca przewóz płodów jakie my produkujemy, grozinam ruiną”.

Ale to jeszcze nic, bo: „koszt produkcji korca pszenicy wynosi 5 rubli, a z doliczeniem procentów od kapitałów i podatków dosięga 7 rubli; cena więc w roku bieżącym wynosząca 6 rubli za korzec, naraża gospodarzy na wyraźną stratę”. Bardzo wyraźną, jeżeli do każdego korca pszenicy, gospodarz musi dopłacać rubla z własnej kieszeni...

Wielki Boże! zawołasz czytelniku, także to nisko upadły nasze folwarki? Więc meljoracje przynoszą im tylko szkodę, ułatwienia komunikacji - ruinę, więc tam nie ma rozwoju, ani nawet zastoju, ale jest rozkład pośmiertny?... Zatem folwarki - pomimo tyloletnich dowodzeń Niwy, nie są „fundamentem”, ale - grobem naszego dobrobytu, nawet istnienia. Ciekawym teraz będziesz czytelniku: w jaki sposób rolnicy łukowscy zakończyli swój testament? Prawdopodobnie starają się o miejsca w Towarzystwie dobroczynności bo i cóż innego pozostało biedakom, którzy nawet do swoich produktów muszą dopłacać. Otóż mylisz się. Rolnicy łukowscy, z góry uznawszy, że są skazani na zagładę, mówią jednak w dalszym ciągu: „Bez pomocy rządu czeka gospodarzy bankructwo”... „Rolnicy przeto nie błądzą oczekując pomocy od rządu”...

Kim byli ziemianie łukowscy?

Wspomniani w tekście ziemianie lub rolnicy łukowscy to więksi właściciele lub dzierżawcy ziemscy z okolic Łukowa. Posiadali więcej ziemi, a więc mogli produkować płody rolne na dalszą sprzedaż lub eksport. Nie należy ich mylić z drobnymi gospodarzami, których na ziemi łukowskiej było najwięcej i którzy produkowali głównie na własny użytek, a ewentualne „nadwyżki” sprzedawali samodzielnie podczas czwartkowego targowiska w Łukowie. Im nie w głowie było skarżenie się na łamach „Kuriera Warszawskiego”.

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) – cz. X

Lubartowskie śpiewanki

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Oprócz strojów czy wystroju chat Śliwina opisywała też zachowania, rytuały i zwyczaje ludowe, które na jej oczach odchodziły powoli w niebyt. Udało się jej zanotować kilka pieśni, usłyszanych przy okazji rodzinnych uroczystości albo spotkań przy pracach.

Pieśni ludu lubartowskiego są na ogół smętne, pozbawione junactwa i fantazji - powiada etnografka. Ich tematyka zaiste nie różni się specjalnie od tych właściwych innym regionom, różnica rzeczywiście w niezbyt u nas dynamicznych melodiach...

Chodziła dziewczyna.
Chodziła dziewczyna
po wiśniowym sadku,
Chodziła, szukała
swojego upadku.
Chodziła, szukała,
aż zaczęło świtać,
Przyszła do niej mama
o wianek się pytać.
- Córuś, moja, córuś, gdzieś
wianek podziała?
- Mamo moja, mamo!
Jankowi-m go dała!
- Córuś moja, córuś,
co ci za to zrobić?
Czyli cię powiesić, c
zy cię nożem przebić ?
- Mamo moja, mamo,
nie róbcież mi tego,
Tylko mnie wydajcie
za Janka ładnego!
- Córuś moja, córuś,
Janek ciebie nie chce!
Twój ruciany wianek
pod nogami depce!
- Jedwabną chusteńką
buciki wyciera,
Pójdzie między ludzi,
jeszcze się wyśmiewa!
Zęby te kamienie
przy drodze nie były!
Zęby się sieroty
na świat nie rodziły!
Bo ktc idzie drogą,
kopnie kamień nogą,
Tak i mnie na święcie,
sierotę ubogą!

Wedle świadectwa Śliwiny lud lubartowski śpiewa wiele innych, bardziej ogólnie znanych, jak np. „Na Podolu biały kamień”, „Moje wesele”, „W lesie na dębie”, „Jak ja będę chłopca miała”, „Wśród poleńka szerokiego”, „A w niedzielę raniusieńko „ itd.

Jest też co nieco u Kolberga

Uzupełniając wątek, warto podkreślić, że kilka prostych ludowych zaśpiewek „od Lubartowa” zanotował i opublikował też Oskar Kolberg.

TATARECZKA
Oj sieje sieje się tatareczka po lesie
a któż mi ją będzie żął, kiej mi Pan
Bóg żonkę wziął
Nie frasuj sie o żonkę da ci Pan
Bóg ślachcionkę.
ożenisz się drugi raz tatareczkę
pozbierasz
Nie frasuj się durniu, kpie,
drugi raz, da ci Pan Bóg razem dwie.

DOBRA JAK ŚLACHCIANKA
Takie kwaśne mliko dobre, jako
i maślanka,
taka ze sti dziewka dobra,
jako i ślachcianka .
U ślachcianki krzywe nogi
kieby rasztabigi (socha), zdałyby się
chłopu na wieś byłyby czapigi
(u sochy).

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. VI)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

W sieniawskim Pałacu ślad po Szkatule się urywa. Niemieccy żołnierze rozszabrowali odkryte w piwnicach skarby Czartoryskich. Historykom sztuki udało się wpaść na trop tylko niektórych z nich

Po ewakuacji pałacu w Puławach w czasie powstania listopadowego Szkatuła z pamiątkami po królach i królowych Polski trafiła na kilkadziesiąt lat do Paryża, a potem do założonego przez księcia Władysława (syna księcia Adama Jerzego) krakowskiego Muzeum Czartoryskich. W tym czasie niektóre elementy zamkniętej w hebanowej bogato złoconej skrzyni kolekcji zostały z niej wydzielone i przekazane do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Wawel. Dołączono za to kilka innych. Szkatuła nie była wtedy eksponowana publicznie, sporządzono za to jej dokumentację fotograficzną.

Na zapleczu Muzeum Czartoryskich

Następnym kustoszem i opiekunem zbioru był książę Adam Ludwik, a po jego śmierci jego małżonka Maria Ludwika z Krasińskich. Dyrektorem Muzeum Czartoryskich był znakomity historyk polskiej wojskowości oraz Puław, profesor generał Marian Kukiel. Wielki ekspert od dziejów polskiego oręża w czasie wojen napoleońskich podjął latem 1939 całą serię złych decyzji. Ocenił, że ewentualna wojna z Niemcami potrwa dość krótko, albowiem Francuzi i Anglicy natychmiast udzielą decydującego wsparcia i Polska łatwo się obroni. Przy takim założeniu przewiezienie zbiorów Czartoryskich do Sieniawy, która leżała dalej od niemieckiej granicy i której pewnie nikt nie będzie np. chciał bombardować, wydawało mu się wystarczającym środkiem zaradczym. Chwilę przed ewakuacją z Krakowa wykonano kolejną, bardzo szczegółową serię fotografii.

W łapach żołnierstwa

W wielkim sekrecie, na kilku ciężarówkach skrzynie zawierające m.in. „Damę z łasiczką", „Portret młodzieńca", „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem", pasy słuckie, broń, dzieła sztuki, bezcenne kobierce oraz Szkatułę przewieziono do dziedzicznej rezydencji Czartoryskich i zamurowano w jednej z piwnic. Mniej-więcej po tygodniu działań wojennych było jasne, że plan Kukiela spalił na panewce: 14 września Wehrmacht zajął pałac. Kryjówka została wykryta dość szybko, prawdopodobnie zdradził ją miejscowy młynarz. Zwykle za niemieckimi oddziałami w ślad szły wyspecjalizowane służby muzealne, które katalogowały zagrabione skarby. Tym razem tak nie było. Żołnierze kradli na oślep wszystko, co wyglądało im na złoto albo drogie kamienie, zupełnie pomijając obrazy Leonarda, Rafaela i Rembrandta. Dopiero po kilku tygodniach udało się opanować chaos: z jednej strony Czartoryscy, formalnie i nieformalnie odzyskali część przedmiotów, które umieszczali w różnych dyskretnych miejscach. Niemcy przejęli obrazy i część artefaktów, które z jakichś powodów uznali za ważne, wiele z nich znalazło się w niemieckich placówkach muzealnych. Szkatuła była, na swoje nieszczęście, jednym z najefektowniejszych przedmiotów kolekcji, przyciągała uwagę rabusiów, w środku mieściła niewielkie, łatwe do ukrycia przedmioty. Te, które kapały złotem, znikały pod pazuchą. Wyglądające skromniej porzucano zapewne w kącie.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół św. Jakuba w Rykach

Pierwszy murowany kościół w Rykach wybudowano w 1757, ostatecznie rozebrany został w 1940 roku. Wcześniej w tym miejscu były drewniane świątynie. Był miejscem pochówku m.in. ojca króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Parafia w Rykach powstała najpóźniej w początkach XV wieku. Najstarsza świątynia była pod wezwaniem świętego Stanisława. Drewniana budowla istniała do połowy XVII wieku. Kolejny został zbudowany w 1653 r. przez plebana Piotra Ciecierskiego. W 1718 r. uległ zniszczeniu, wywrócony przez wiatr. Do czasu budowy kolejnego wierni gromadzili się na Mszy Świętej w kaplicy św. Leonarda, znajdującej się obok zniszczonego kościoła. Następny, bardzo okazały, spłonął już w 1744 roku. Zbudowano wobec tego kolejny, niewielki, od początku planowany chyba jako tymczasowy, bo jednocześnie budowano też murowany, kryty gontami, a następnie blachą. Posiadał wieżę z sygnaturą, drewnianą podłogę i drewniany sufit. W głównym ołtarzu znajdował się obraz Matki Boskiej Anielskiej z sukienką miedzianą srebrzoną, zasuwany obrazem św. Jakuba Apostola malowanym na płótnie. Po lewej stronie znajdował się ołtarz z obrazem św. Mikołaja, a po prawej dwa ołtarze, odpowiednio z malowidłami św. Anny i św. Leonarda. W związku z oddaniem do użytku nowego, znacznie większego kościoła Najświętszego Zbawiciela, przestał być potrzebny. Ostatecznie rozebrano go w 1940 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Podlaski pitaval

Chuligańskie oblicze Międzyrzeca

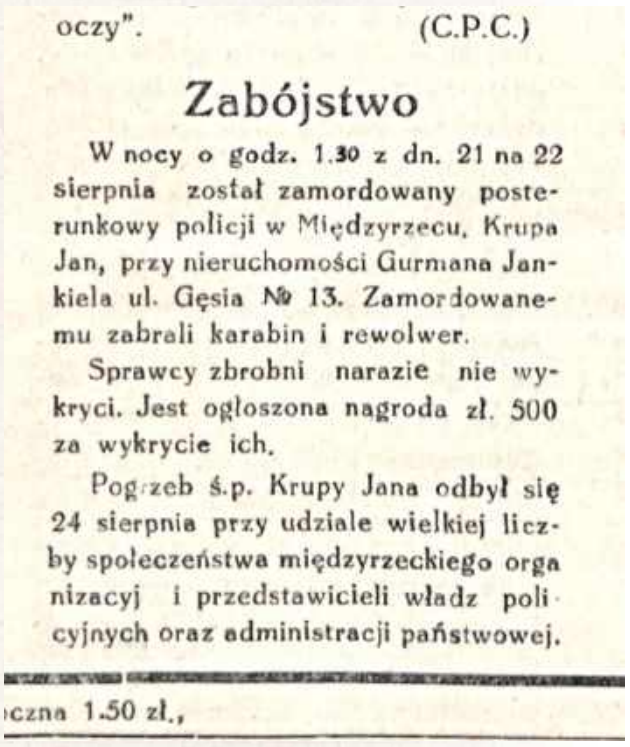

oczy". (C.P.C.)

Zabójstwo

W nocy o godz. 1.30 z dn. 21 na 22 sierpnia został zamordowany posterunkowy policji w Międzyrzecu, Krupa Jan, przy nieruchomości Gurmana Jankiela ul. Gęsia № 13. Zamordowanemu zabrali karabin i rewolwer.

Sprawcy zbrodni narazie nie wykryci. Jest ogłoszona nagroda zł. 500 za wykrycie ich.

Pogrzeb ś.p. Krupy Jana odbył się 24 sierpnia przy udziale wielkiej liczby społeczeństwa międzyrzeckiego organizacyj i przedstawicieli władz policyjnych oraz administracji państwowej.

czna 1.50 zł.,

Oprócz pijackich awantur spod znaku kieliszka i majchra zdarzały się też znacznie poważniejsze zbrodnie...

Okres bożonarodzeniowo-noworoczny w Międzyrzecu i okolicach obfitował w mnóstwo wydarzeń z cyklu „rubryka noża i pięści". Numer Głosu Powiatu Radzyńskiego (w skład którego wchodziło też miasteczko nad Krzną) z 15 stycznia 1937 roku zawierał całą serię barwnych historyjek...

Śródtytuły nasze

Poszło o dwóch żydów...

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 26 grudnia ub. roku wieczorem grupa około 20 młodzieńców zrobiła na dworcu w Międzyrzecu awanturę. Poszło o dwóch żydów. Było dość gorąco, skoro dyżurny ruchu p. S. musiał trzykrotnie użyć rewolweru, naturalnie na postrach. Ślady strzałów pozostali na suficie. Na drzwiach porosły również ślady ostrych narzędzi użytych do wyważenia drzwi, które prowadziły do telegrafu, gdzie ukrywali się Żydzi.

Klub latającej butelki

Na weselu u p. A., obywatela międzyrzeckiego w dniu 26 grudnia ub. r. zdarzył się wypadek. Panu M. Z., krewkiemu młodzieńcowi, przypadkiem wyrwała się z ręki butelka i ugodziła w głowę pannę W. Cios był fatalny, gdyż odsłonił czaszkę. Panna W. musi obecnie chodzić na opatrunki.

Pod wpływem kieliszka

Na sylwestra 31 grudnia w nocy pod wpływem kieliszka wybuchła awantura w śródmieściu Międzyrzeca. W wyniku tej awantury dostał kilka pchnięć narzędziem ostrym Szostakiewicz Franciszek. Obecnie z głębokich ran musi leczyć się. Dzięki silnemu organizmowi nie skończyło się śmiercią.

O względy panny Czesi z Jelnicy

W dniu 3 stycznia br. odbywała się zabawa u Kulikowskiego Józefa, mieszkańca Jelnicy koło Międzyrzeca. Wśród młodzieży jelnickiej znalazł się na zabawie młodzieniec Orłowski Stanisław z Sokula koło Białej Podlaskiej. Jak zwykle na zabawie poszło o pannę. Podgajna Czesława podobno zbyt sprzyjała Orłowskiemu. Nie podobało się to jej wielbicielom z Jelnicy. Gdy Orłowski wracał z zabawy, niespodzianie zadano mu ostrym narzędziem głęboki cios w lewy bok. Jak nas informowano, przebito mu opłucną i draśnięto płuco. Pierwszej pomocy udzielono mu w szpitalu międzyrzeckim. Obecnie leży w szpitalu w Białej Podlaskiej bliżej domu.

- Do powyższych faktów komentarzy nie dajemy, lecz pozostawiamy je jako materiał, na podstawie którego odpowiednie czynniki powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski - podsumowuje, mający z dziennikarskiego punktu widzenia, bardzo udany tydzień, międzyrzecki korespondent „Głosu Powiatu Radzyńskiego".

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 59ef68a318

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Piłkarze Górnika wyszli na boisko z opóźnieniem. To był protest

Do niecodziennej sytuacji doszło tuż przed niedzielnym meczem Odra Opole - Górnik Łęczna w Betclic 1. Lidze. Na murawę wyszli sędziowie i piłkarze gospodarzy, nie pojawili się na niej jednak zawodnicy zielono-czarnych... Na boisku zameldowali się z opóźnieniem, w ramach protestu. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

„Zawodnicy nie dostają po prostu pieniędzy"

Jakież było zdziwienie oglądających niedzielne spotkanie na Itaka Arenie w Opolu pomiędzy Odrą i Górnikiem, gdy na chwilę przed pierwszym gwizdkiem na boisko wyszli tylko sędziowie i gospodarze. Z tunelu prowadzącego z szatni na murawę nie wyszli zawodnicy łęczyńskiego klubu.

NA DŁUŻEJ W GÓRNIKU

Klub poinformował w piątek, że przedłużono umowy z czterema piłkarzami. Na kolejny sezon zostają: kapitan Adam Deja (31 lat, defensywny pomocnik), Kamil Orlik (25 lat, ofensywny pomocnik/skrzydłowy) oraz Patryk Malamis (19 lat, środkowy/lewy pomocnik). Umowę na dwa kolejne sezony podpisał natomiast Michał Steszuk (19 lat, defensywny pomocnik)

Zrobili to dopiero po kilku minutach, w związku z czym mecz zaczął się z opóźnieniem.- Mamy informację, że będziemy świadkami protestu piłkarzy Górnika Łęczna, którzy opóźnią wyjście na mecz ze względu na niewywiązywanie się klubu z pewnych zobowiązań. Zawodnicy nie dostają po prostu pieniędzy - powiedzieli na antenie TVP komentatorzy tego meczu Kamil Kania i Tomasz Łapiński.

O opóźnieniach w wypłatach dla piłkarzy Górnika pisaliśmy już na początku stycznia br. Mówiono wtedy w mediach o zaległościach sięgających czterech miesięcy. Pisano o możliwym strajku piłkarzy, do którego ostatecznie nie doszło.

Klub przyznał wtedy, że zaległości dotyczą (na tamten moment) dwóch miesięcy.

Bez goli na nowym stadionie

Piłkarze trenera Pavola Stano przystępowali do niedzielnej rywalizacji w Opolu po serii pięciu kolejnych zwycięstw (jeśli zaliczymy do tego walkower za pierwotnie zremisowany mecz z Kotwicą Kołobrzeg). Walczący o udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę „Górnicy" mieli za sobą m.in. wygrane z Wartą Poznań, Miedzią Legnica czy Ruchem Chorzów. Gospodarze spotkania byli w nieco odmiennych nastrojach. Choć w poprzedniej kolejce wygrali ze Stalą Rzeszów, to wcześniej zaliczyli cztery porażki z rzędu. Przed niedzielną konfrontacją oba zespoły dzieliły aż 22 punkty - opolanie znajdują się tuż nad strefą spadkową.

Spotkanie było rozgrywane na otwartym w marcu nowym obiekcie w Opolu - mogącej pomieścić prawie 12 tys. widzów Itaka Arena. W niedzielę na trybunach zameldowało się tam nieco ponad 4,2 tys. ludzi. Gospodarze w pierwszej połowie raz trafili nawet do siatki Górnika, ale sędzia nie uznał gola z powodu spalonego. Z tej samej przyczyny arbiter jeszcze przed przerwą anulował przyznanie opolanom rzutu karnego. Sprawdzenie w VAR-ze wykazało, że w tej akcji jeden z graczy Odry był na spalonym.

W drugiej połowie było kilka ataków z obu stron, jednak piłkarzom Górnika i Odry zdecydowanie brakowało precyzji. Spośród zielono-czarnych bliscy wpisania się na listę strzelców byli Damian Warchoł i Marko Roginić, ale obaj spudłowali.

Ostatnie kilkanaście minut meczu łęcznianie grali w przewadze, bo obejrzeniu czerwonej kartki, za dwie żółte, z boiska zszedł Szymon Szkliński.

Zielono-czarni tego nie wykorzystali. Mecz Odra - Górnik skończył się bezbramkowym remisem.

Po tym spotkaniu Adam Deja i spółka tracą do miejsca premiowanego udziałem w barażach o PKO BP Ekstraklasę trzy oczka.

Odra Opole - Górnik Łęczna
0:0

Odra: Abramowicz - Spychała, Piroch, Żemło, Szrek - Mida (70` Mansfeld), Purzycki (89` Bartosz), Tront, Přikryl, Czapliński (46` Szkliński) - Kobusiński (89` Dudziński).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Szabaciuk (19` Szczytniewski), de Amo, Barauskas - Warchoł, Kryeziu (79` Żyra), Deja, Orlik (63` Spáčil), Janaszek (63` Malamis) - Banaszak (64` Roginić).
Żółte kartki: Szkliński x2, Żemło - Deja, Janaszek, Szczytniewski, Roginić.
Czerwona kartka: Szkliński 80` (za dwie żółte).
Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz).
Widzów: 4213.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Ruch - Stal 3:0
Stalowa Wola - ŁKS 0:1
Tychy - Polonia 1:1
Termalica - Wisła 2:2
Pogoń - Arka 1:1
Odra - Górnik 0:0
Chrobry - Miedź 1:1
Warta - Kotwica 0:1
Płock - Znicz (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	30	65	56-20
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	30	62	60-34
3.	Wisła Płock	29	54	48-31
4.	Miedź Legnica	30	53	52-35
5.	Wisła Kraków	30	53	52-29
6.	Polonia Warszawa	30	52	41-31
7.	Górnik Łęczna	30	49	45-31
8.	GKS Tychy	30	48	40-29
9.	Ruch Chorzów	30	43	44-40
10.	Znicz Pruszków	29	39	37-37
11.	ŁKS Łódź	30	38	39-37
12.	Stal Rzeszów	30	35	41-47
13.	Odra Opole	30	27	26-54
14.	Chrobry Głogów	30	26	30-54
15.	Kotwica Kołobrzeg	30	25	23-47
16.	Warta Poznań	30	21	19-50
17.	Pogoń Siedlce	30	20	29-50
18.	Stal Stalowa Wola	30	20	24-50

NASTĘPNA KOLEJKA (2-5.05.)
Warta - Ruch, Kotwica - Chrobry, Miedź - Odra, Górnik - Pogoń (2.05., g. 19), Arka - Termalica, Wisła - Płock, Znicz - Tychy, Polonia - Stalowa Wola, ŁKS - Stal

dsm

Wisła bezradna w Bytomiu. Czas na Wieczystą

Bez niespodzianki w Bytomiu. Faworyzowana Polonia pewnie pokonała Wisłę Puławy 4:0, a goście wracają do domu bez punktów i bez zdobytej bramki.

Piłkarze Wisły nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w meczu z Polonią Bytom. Przegrali różnicą czterech goli

Podopieczni Macieja Tokarczyka jechali na Śląsk z nadzieją na sprawienie niespodzianki, jednak ich plany szybko zostały brutalnie zweryfikowane. Już w 19. minucie gospodarze objęli prowadzenie po efektownym uderzeniu z dystansu autorstwa Daniela Ściślaka, który nie dał szans Krzysztofowi Wróblewskiemu.

Wisła miała swoją okazję, by wrócić do gry. W 29. minucie, po fatalnym błędzie bramkarza Polonii Axela Holewińskiego, stuprocentową szansę zmarnował Bartłomiej Juszczyk. Niewykorzystana sytuacja szybko się zemściła. Tuż przed przerwą, w 43. minucie, Oliwier Kwiatkowski po dobitce swojego wcześniejszego strzału podwyższył prowadzenie gospodarzy na 2:0.

Po przerwie Wisła ruszyła do ataku, jednak brakowało skuteczności. Najbliżej szczęścia był ponownie Juszczyk, który jednak nie zdołał pokonać defensywy Polonii. Tymczasem gospodarze nie mieli problemu ze skutecznością. W 55. minucie Jakub Arak wykorzystał dośrodkowanie z lewej strony i głową zdobył trzecią bramkę dla bytomian.

W 76. minucie Polonia przypieczętowała zwycięstwo. Po szybkim kontrataku Konrad Andrzejczak i Kamil Wojtyra rozklepali obronę Wisły, a 27-letni napastnik Polonii nie pomylił się w sytuacji sam na sam.

Wisła Puławy przegrała wysoko i musi szybko otrząsnąć się po bolesnej lekcji, bo przed nią kolejne trudne wyzwanie.

Polonia Bytom - Wisła Puławy
4:0 (2:0)

Bramki: Ściślak 19`, Kwiatkowski 43`, Arak 55`, Wojtyra 76`.
Polonia: Holewiński - Wypart (60` Wojtyra), Szymusik (77` Tomaszewski), Krzyżak, Konieczny (77` Szywacz), Zieliński, Kwiatkowski (60` Barczak), Ściślak, Gajda (60` Steblecki), Andrzejczak, Arak.
Wisła: Wróblewski - Kabaj, Śledzicki (46` Waliś), Waleńcik, Stromecki, Gałązka, Szymanek (75` Dziedzic), Kumoch (79` Łuczuk), Wiktoruk, Ponace Garcia (60` Kwaczreliszwili), Juszczyk (79` Koziej).
Żółte kartki: Steblecki, Konieczny - Śledzicki, Gałązka, Wiktoruk.
Sędziował: Kozieł (Kielce).

Do milionerów

Już 3 maja zespół z Puław zmierzy się na wyjeździe z innym kandydatem do awansu - Wieczystą Kraków.

Rywale walczą z Polonią Bytom o bezpośredni awans do I ligi. W ekipie Wieczystej aż roi się od gwiazd. Kilkunastu zawodników rywali to zawodnicy, którzy występowali w dużo wyższych ligach niż druga.

Zadziała „nowa miotła"

Po ostatnich słabszych wynikach doszło do roszady na ławce trenerskiej Wieczystej.

Posadę stracił Sławomir Peszko. W najbliższych godzinach jest następcą ma zostać Gino Lettieri. Przed nadejściem tego momentu musi jeszcze dojść do rozstania Włocha z tajlandzkim Muangthong United, z którym właśnie awansował do półfinału krajowego pucharu i plasuje się z nim środku stawki tamtejszej ekstraklasy na kolejkę przed końcem sezonu. 58-letni Włoch pracował jako szkoleniowiec w: Koronie Kielce, MSV Duisburg. Był również asystentem trenera w AEK Ateny, a przed praca w Tajlandii odpowiadał za wyniki FK Panevėžys na Litwie.

mp

II LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI
Polonia - Wisła 4:0
Skra - Wieczysta 1:0
Podbeskidzie - Olimpia G. 2:1
Pogoń - Rekord 2:2
Olimpia E. - Resovia 1:2
KKS Kalisz - ŁKS II 2:1
Hutnik - Zagłębie II 2:1
GKS Jastrzębie - Zagłębie 1:0
Świt - Chojniczanka 1:1
MECZ 27. KOLEJKI
Olimpia G. - Pogoń 2:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	28	65	57:25
2	Polonia Bytom	28	61	57:26
3	Wieczysta Kraków	28	58	58:21
4	Chojniczanka Chojnice	28	51	36:22
5	Hutnik Kraków	28	43	37:47
6	Zagłębie Sosnowiec	28	40	41:41
7	Podbeskidzie Bielsko-Biała	28	38	32:32
8	Świt Szczecin	28	38	46:48
9	KKS Kalisz	28	38	28:33
10	Resovia Rzeszów	28	36	39:43
11	ŁKS II Łódź	28	34	34:43
12	Olimpia Grudziądz	28	33	36:40
13	Rekord Bielsko-Biała	28	32	43:46
14	Wisła Puławy	28	30	35:56
15	GKS Jastrzębie	28	29	29:31
16	Zagłębie II Lubin	28	28	43:46
17	Skra Częstochowa	28	21	26:49
18	Olimpia Elbląg	28	18	24:52

NASTĘPNA KOLEJKA (03.05., godz. 15:00): Wieczysta - Wisła, KKS Kalisz - Polonia, ŁKS II - Hutnik, Zagłębie II - Olimpia E., Resovia - Pogoń, Rekord - Podbeskidzie, Olimpia G. - GKS Jastrzębie, Zagłębie - Świt, Chojniczanka - Skra.

mp

WSP

eprasa.pl 59ef68a318

Bogdanka LUK Lublin w finale PlusLigi!

Co za historia! Siatkarze Massimo Bottiego wygrali z Jastrzębskim Węglem w decydującym meczu półfinału rozgrywek i pierwszy raz w swojej historii są pewni medalu mistrzostw Polski!

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Siatkarze z Lublina awansowali do finału PlusLigi! Pierwszy raz w historii klubu

W dotychczasowych dwóch półfinałach oba zespoły zgarnęły po jednym zwycięstwie. Sobotnie starcie w Jastrzębiu-Zdroju było więc tym, które miało wyłonić finalistę.

W pierwszym secie miejscowi szybko narzucili swoje tempo i prowadzili 7:2. To oznaczało, że lublinianie staną naprawdę przed niezwykle trudnym zadaniem, ale w kolejnej części partii w ogóle się go nie przestraszyli. Trzypunktowa seria dała im zniwelowanie do strat do wyniku 9:10, a chwilę później już prowadzili. Odskoczyli dopiero od wyniku 13:13 i do samego końca nie oddali już prowadzenia. Seta wygrali wynikiem 25:22.

Faworytami byli gospodarze, więc wynik był dość zaskakujący i zwiastował walkę. Tę zobaczyliśmy w drugiej partii, w której nie brakowało mnóstwa przebitek, walki o każdą piłkę i zmian prowadzenia. To jednak mistrzowie Polski prowadzili częściej, a szczególnie ważna okazała się ich seria od stanu 18:18 do 22:18. W końcówce lublinianie jeszcze powalczyli, ale Tomasz Fornal najpierw zablokował Wilfredo Leona, a na koniec zaliczył asa serwisowego i gospodarze wygrali 25:20, wyrównując stan meczu na 1:1.

W trzecim secie oba zespoły grały tak, jakby był najważniejszym w całym sezonie, właściwie bezustannie zamieniając się prowadzeniem. To jednak Bogdanka zaczęła łapać lepszy rytm, którego efektem było kilka udanych ataków i punktowych bloków na rywalach. Dzięki temu udało się odskoczyć na cztery „oczka" w samej końcówce. Kiedy było 22:18, zdawało się, że lublinianie zamkną partię. Jastrzębski Węgiel rzucił się jednak w pogoń, której efektem było wyrównanie 24:24. Na szczęście podopieczni Massimo Bottiego już się nie mylili, a piekielnie mocny atak Kewina Sasaka dał im wygraną 26:24 i prowadzenie 2:1 w meczu.

Lublinianie byli o krok od wygranej, ale mistrzowie Polski nie mieli zamiaru odpuścić i w niezwykle ważnym dla siebie momencie „dźwignęli" presję, doprowadzając do tie-breaka. Ten zaczął się od prowadzenia LUK-u i chociaż jastrzębianie wyrównali do stanu 3:3, a później 6:6. Jednak kolejne cztery punkty padłu łupem Wilfredo Leona i spółki, a przewaga 10:6 pozwalała wierzyć, że wygrają spotkanie. W końcówce zobaczyliśmy kapitalną serię zagrywek Mateusza Malinowskiego, a kapitalnym atakiem spotkanie zakończył Mikołaj Sawicki. Bogdanka wygrała 15:9, a w meczu 3:2.

JSW Jastrzębski Węgiel - Bogdanka LUK Lublin
2:3
(22:25, 25:20, 24:26, 25:23, 10:15)

Kacper Ciuksza

Porażka koszykarzy w Słupsku

W meczu 27. kolejki trwającego sezonu Orlen Basket Ligi koszykarze PGE Startu Lublin wysoko przegrali na wyjeździe z Energa Icon Sea Czarnymi Słupsk. Dla podopiecznych trenera Wojciecha Kamińskiego była to jedenasta porażka w obecnych rozgrywkach.

Pomimo przegranej „Startowcy" nadal utrzymują się w czołowej szóstce tabeli, która gwarantuje wejście do rywalizacji o medale. Już w najbliższą środę Filip Put i spółka będą mieli okazję do rehabilitacji w meczu przed własną publicznością z PGE Spójnią Stargard. Początek spotkania 30 kwietnia o godzinie 17:30.

Energa Icon Sea Czarni Słupsk - PGE Start Lublin
79:56
(15:10, 26:16, 14:22, 24:8)

Karol Kurzępa

Orlen Oil Motor lepszy w meczu gigantów

Emocji nie brakowało, ale kolejny raz podopieczni Macieja Kuciapy pokazali, że nie ma na nich mocnych. Sparta nie dała rady nawet pomimo wybitnego występu Brady Kurtza.

Spotkanie Orlen Oil Motoru Lublin z Betard Spartą Wrocław zapowiadało się na absolutny hit trzeciej kolejki ścigania w PGE Ekstralidze. „Koziołki" w niezmienionym składzie były podejmowane przez wzmocnioną najlepszym zawodnikiem ubiegłego roku na ekstraligowym zapleczu - Bradym Kurtzem. Początek ścigania zdecydowanie należał do Wiktora Przyjemskiego. Młodzieżowiec żółto-biało-niebieskich musiał już w pierwszej gonitwie zastąpić Dominika Kuberę, który zaliczył taśmę i nie pozostawił złudzeń Artiomowi Łagucie. Bartłomiej Kowalski pokonał Jacka Holdera i mieliśmy remis. Dla „Jackiego" był to mecz wzlotów i upadków, po fatalnym starcie wygrał swój kolejny bieg, by później kolejny raz przepleść „zerówkę" z biegową wygraną. W starciu juniorów rozpędzony Przyjemski nie dał szans rywalom, szybko dołączył do niego Bańbor i było +4 dla przyjezdnych. Gospodarze odgryźli się dwa starty później. Mateusza Cierniaka pokonał Marcel Kowolik i po pierwszej serii lublinianie prowadzili 11:13.

Dość powiedzieć, że największa przewaga, jaką wypracowali przyjezdni, stanowiła zaledwie sześć punktów. Zdobyli ją za sprawą duetu Przyjemski-Zmarzlik, a młodzieżowiec Motoru ma za sobą kolejne fantastyczne spotkanie z dorobkiem dziewięciu punktów w czterech startach.

W biegu czternastym wrocławianie mieli świetny moment startowy i za sprawą Bewleya i Janowskiego jechali po 5:1, które dałoby im remis. „Magic" popełniał jednak znaczące błędy i najpierw dopadł go Kubera, a na ostatnim okrążeniu także Holder i przed ostatnim starciem tego niedzielnego wieczoru mistrzowie Polski prowadzili 40:44.

Tam czekała na nich prawdziwa armata Sparty, czyli Kurtz, który przed tym startem miał już na koncie trzynaście „oczek". Australijczyk od startu był niełapalny dla Zmarzlika i Lindgrena, ale słabą dyspozycję dnia potwierdził Łaguta i ostatecznie przy wyniku końcowym 43:47 dwa punkty pojechały z powrotem do Lublina.

Teraz lubelska ekipa powróci na swój obiekt, na którym podejmie beniaminka z Rybnika już w najbliższy piątek o godz. 18.

Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin
43:47

Motor:
1. Jack Holder 7+1 (0, 3, 0, 3, 1*),
2. Fredrik Lindgren 9+2 (1*, 1, 3, 3, 1*)
3. Dominik Kubera 7 (t, 3, 2, 0, 2)
4. Mateusz Cierniak 1 (0, 1, w, 0)
5. Bartosz Zmarzlik 12 (2, 3, 3, 2, 2)
6. Wiktor Przyjemski 9 (3, 3, 2, 1)
7. Bartosz Bańbor 2 (2*, 0, 0)

Filip Ogórek

Ten rywal ma patent na Motor Lublin

Piłkarze lubelskiego Motoru przegrali drugi z rzędu mecz przed własną publicznością. W 30. kolejce rozgrywek ekstraklasowy beniaminek uległ Cracovii.

Jesienią piłkarze Mateusza Stolarskiego przegrali z Cracovią aż 2:6 po szalonym meczu i u siebie liczyli na rewanż. Do niego jednak nie doszło. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis, a spotkanie nie należało do porywających.

Tuż po zmianie stron sytuację gospodarzy utrudniła czerwona kartka, którą zobaczył Sergi Samper. Hiszpański pomocnik dostał drugi żółty kartonik i musiał przedwcześnie opuścić boisko już po raz drugi w tej rundzie. Poprzednio doszło do tego podczas derbów wschodu z Jagiellonią w Białymstoku.

Gra w przewadze przyniosła Cracovii powodzenie w 69. minucie. Wówczas wrzutkę Ajdina Hasicia w pole karne i nieudane wyjście bramkarza miejscowych wykorzystał strzałem głową Mauro Perković. Chorwacki piłkarz zdobył debiutanckiego gola w PKO BP Ekstraklasie, natomiast słoweński golkiper zanotował trzeci z rzędu występ w naszej krajowej elicie i ponownie nie zaliczył czystego konta.

Jak się okazało, to trafienie wystarczyło gościom, by wywalczyć komplet punktów. Nawet pomimo faktu, że w doliczonym czasie gry siły na murawie się wyrównały i „Pasy" również grały w osłabieniu po tym, jak drugą żółtą kartkę obejrzał Otar Kakabadze. Tym samym krakowianie po raz drugi w obecnym sezonie pokonali „Motorowców", a żółto-biało-niebiescy doznali ogółem jedenastej porażki w sezonie.

Wygrana pozwoliła gościom przeskoczyć lublinian w tabeli. Cracovia zajmuje obecnie szóste miejsce, a ekipa trenera Stolarskiego spadła na siódmą lokatę, mając na koncie dwa punkty mniej. Następny mecz czeka Motor 9 maja. Wówczas do stolicy Lubelszczyzny przyjedzie Piast Gliwice.

Motor Lublin - Cracovia Kraków
0:1 (0:0)

Bramka: Perković 69
Motor: Tratnik – Stolarski (70 Wójcik), Najemski, Matthys, Luberecki, Samper, Ceglarz (79 Caliskaner), Scalet (79 Łabojko), Wolski, Ndiaye (70 Król), Mráz (59 Augustin)

Karol Kurzępa

Niemrawy początek i świetna końcówka MKS-u Lublin

Początek znów był niemrawy, ale druga połowa taka, jaka być powinna. PGE MKS FunFloor Lublin na wyjeździe ograł Energa Start Elbląg i to całkiem wysoko.

Po wielkim triumfie z Zagłębiem Lubin zawodniczki MKS-u mogły udać się do Elbląga w dobrych humorach. Oczywiście były faworytkami tej rywalizacji, a spodziewać się można było sporych emocji, bo poprzedni mecz zakończył się wynikiem 38:32 na ich korzyść.I faktycznie zmagania były emocjonujące od samego początku, a niespodziewanie to miejscowe zbudowały sobie przewagę. Ta wynosiła aż 8:3 i zrobiło się niebezpiecznie dla lublinianek. Na szczęście te rzuciły cztery kolejne bramki i zniwelowały stratę. Elblążanki jeszcze na chwilę podkręciły tempo i znów miały trzy trafienia zapasu, ale w końcówce połowy MKS doprowadził do remisu 13:13. Po zmianie stron podopieczne Pawła Tetelewskiego grały już wyraźnie lepiej, a efektem tego była przewaga 18:14 i kompletna kontrola tego, co działo się na parkiecie. W kolejnych minutach miejscowe wyraźnie nie mogły dotrzymać im kroku, a na pewno nie były w stanie niwelować strat. Przewaga ekipy z Lublina nie spadała poniżej czterech bramek, a w końcówce jeszcze wzrosła do siedmiu. Finalnie MKS wygrał spotkanie 32:25.

Kolejny mecz lublinianki rozegrają już 29 kwietnia w hali Globus, a ich rywalkami będą zawodniczki Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Początek meczu o 20:30.

Energa Start Elbląg - PGE MKS FunFloor Lublin
25:32 (13:13)

Lublin: Mamić, Wdowiak – Andruszak 6, Szynkaruk 4, Planeta 4, Pietras 3, M. Więckowska 3, Posavec 2, Nieuwenweg 2, Rosiak 2, D. Więckowska 2, Pastuszka 1, Balsam 1, Matuszczyk 1, Fedeńczak 1, Olek. Kary: 18 min. Trener: Paweł Tetelewski

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 59ef68a318

IV LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Górnik II - Huragan 1:3
Avia II - Opolanin 3:0
Sygnał - Granit 1:2
Kłos - Gryf 0:1
Orlęta - Stal 2:3
Janowianka - Motor II 0:1
Start - Tomasovia 3:2
Hetman - Lublinianka 0:2
Łada - pauza

WYNIKI 25. KOLEJKI
Opolanin - Kłos 3:0
Huragan - Hetman 3:1
Lublinianka - Start 3:2
Tomasovia - Janow. 3:1
Motor II - Orlęta 1:2
Stal - Avia 2:1
Gryf - Sygnał 2:3
Granit - Łada 1:0
Górnik II - pauza

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	24	62	66:15
2	Lublinianka Lublin	23	59	68:27
3	Tomasovia Tom. Lub.	23	50	59:26
4	Łada Biłgoraj	23	47	66:22
5	Orlęta Radzyń Podlaski	24	44	72:33
6	Hetman Zamość	24	40	42:34
7	Janowianka Janów Lub.	24	39	51:38
8	Start Krasnystaw	24	32	32:38
9	Motor II Lublin	24	31	36:47
10	Granit Bychawa	24	28	36:54
11	Opolanin Opole Lubelskie	24	27	24:54
12	Sygnał Lublin	23	24	41:64
13	Huragan Międzyrzec Podl.	23	23	41:43
14	Górnik II Łęczna	23	22	40:48
15	Avia II Świdnik	23	19	24:67
16	Gryf Gmina Zamość	24	14	18:57
17	Kłos Gmina Chełm	23	5	9:58

NASTĘPNE KOLEJKI (30.04., godz. 17:00): Sygnał - Opolanin, Hetman - Górnik II, Łada - Gryf, Kłos - Stal, Avia II - Motor II, Orlęta - Tomasovia, Janowianka - Lublinianka, Start - Huragan, Granit - pauza. (03.05., godz. 15:00): Górnik II - Start, Opolanin - Łada, Huragan - Janowianka, Lublinianka - Orlęta, Tomasovia - Avia II, Motor II - Kłos, Stal - Sygnał, Gryf - Granit, Hetman - pauza.

mp

Lewart się nie poddaje. „Najdi" zapewnił zwycięstwo

Piłkarze Lewartu Lubartów po raz trzeci w tym sezonie odnieśli domowe zwycięstwo, pokonując na stadionie przy ul. Parkowej drużynę Wiślanie Skawina. Jedyną bramkę tego spotkania zdobył w 37. minucie Łukasz Najda, zapewniając biało-niebieskim trzy niezwykle ważne punkty.

Mecz rozpoczął się bardzo obiecująco dla gospodarzy. Już w 2. minucie Krystian Żelisko znakomicie odebrał piłkę w środku pola i popędził do przodu. Po szybkim rozegraniu z Pawłem Myśliwieckim oddał strzał na bramkę, który jednak został zablokowany przez Patryka Kołodzieja. Chwilę później odpowiedzieli goście – Michał Banik znalazł się w naszym polu karnym i oddał groźny strzał, ale Damian Podleśny zachował czujność. Po jego interwencji Grzegorz Marszalik próbował jeszcze dobić, lecz skutecznie przeszkodził mu Jakub Niewęgłowski.

W kolejnych minutach gra toczyła się w szybkim tempie. Lewart starał się przejąć inicjatywę – aktywny był zwłaszcza Łukasz Najda, który kilka razy wchodził w pole karne rywali. Po jego akcji w 19. minucie biało-niebiescy mieli rzut rożny, który omal nie zakończył się bramką, gdy Mateusz Kompanicki uderzał z bliskiej odległości, ale i tym razem Wiślanie skutecznie się bronili.

Zespół z Skawiny nie zamierzał jednak tylko się bronić. W 26. minucie znów zrobiło się groźnie pod naszą bramką, ale kapitalne interwencje Damiana Podleśnego zatrzymały Patryka Kołodzieja.

Kluczowy moment spotkania nastąpił w 37. minucie. Po przejęciu piłki przez Michała Steszuka i szybkim przerzucie na lewe skrzydło, piłkę otrzymał Łukasz Najda. Skrzydłowy Lewartu ograł rywala, wbiegł w pole karne i uderzył precyzyjnie w dalszy róg bramki, nie dając szans Mateuszowi Bartusikowi. Stadion przy Parkowej eksplodował z radości – Lewart prowadził 1:0!

Jeszcze przed przerwą goście próbowali wyrównać. Blisko szczęścia był Błażej Radwanek, ale doskonałą interwencją popisał się Aleksander Piątek. Skuteczna defensywa i pewność w bramce Podleśnego pozwoliły biało-niebieskim utrzymać prowadzenie do końca pierwszej połowy.

Po zmianie stron Wiślanie zaatakowali z jeszcze większym animuszem. W 50. minucie Patryk Kołodziej główkował nieznacznie nad bramką, a chwilę później Michał Banik sprawdził czujność naszej defensywy. Lewart jednak nie dawał się zaskoczyć – solidnie grali nasi stoperzy Igor Pytka i Aleksander Piątek, a w bramce nieomylny był Podleśny.

Goście mieli kilka dogodnych okazji, ale brakowało im precyzji. Najbliżej wyrównania byli w 67. minucie, gdy po rzucie wolnym Jakub Bąk główkował minimalnie nad poprzeczką. Lewart odgryzał się kontratakami – groźnie atakowali Krystian Żelisko, Mateusz Kompanicki i Paweł Myśliwiecki, jednak sędzia kilka razy odgwizdywał spalone.

Końcówka spotkania to prawdziwy thriller. Wiślanie rzucili wszystkie siły do ataku, a w doliczonym czasie gry nawet ich bramkarz Mateusz Bartusik ruszył pod nasze pole karne. Po jednym z rzutów rożnych piłkę głową uderzył zawodnik gości, lecz Damian Podleśny po raz kolejny popisał się kapitalną paradą.

W ostatniej akcji meczu Lewart ruszył z kontrą. Choć Mateusz Kompanicki nie zdołał oddać strzału na pustą bramkę, to nie miało to już znaczenia. Chwilę później sędzia zakończył spotkanie, a biało-niebiescy mogli cieszyć się z kolejnego domowego zwycięstwa.

Lewart Lubartów - Wiślanie Skawina
1:0 (1:0)

Bramka: Najda 37`.
Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Kompanicki, Nojszewski, Myśliwiecki, Steszuk (90+3` Zieliński), Knap, Żelisko, Najda (55` Morenkov).
Wiślanie: Bartusik - Bociek, Kołodziej, Janeczek (81` Morawski), Stachera (58` Cytacki), Dynarek, Gądek (32` Ożóg), Marszalik (81` Adisa), Krasuski, Radwanek, Banik (58` Bąk).
Żółta kartka: Kołodziej.

mp

Górnik II w finale!

Piłkarze Górnika II Łęczna awansowali do finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

- Za nami spotkanie z rywalem z wyższej ligi, jednak nasz skład to głównie zawodnicy z pierwszej drużyny. Bohaterami okazali się jednak zawodnicy wychodzący z akademii: Patryk Pastusiak i Kuba Wilk. Ten pierwszy zdobył bramkę po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W drugiej połowie Świdniczanka przeważała, mimo gry w niepełnym składzie, ale my też mieliśmy kilka groźniejszych sytuacji - mówi Kacper Duduś, asystent trenera.

Przeciwnikowi udało się zakończyć jedną z akcji golem i doszło do rzutów karnych, w których bohaterem był bramkarz Kuba Wilk. - Pierwszy rzut karny został przez przeciwnika przestrzelony, natomiast dwa kolejne Kuba świetnie obronił. Nasi zawodnicy nie pomylili się ani razu, więc teraz przed nami finał okręgowego Pucharu z Avią Świdnik - dodaje.

Górnik II Łęczna - Świdniczanka Świdnik
1:1 (1:0), k. 3:0

Bramki: Pastusiak 24` - Brzozowski 90`
Górnik II: Wilk - Zbozień, Pastusiak, Broda, Malamis, Ogaga (70` Gnap), Krawczyk, Solo, Litwa (87` Sitarczuk), Spacil (70` Wachowicz), Masar.

mp

Czas na finał

14 maja ma odbyć się finał Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Górnik II Łęczna zmierzy się z Avią II Świdnik. Podopieczni Karola Wiecha pokonali po karnych Świdniczankę Świdnik. Z kolei trzecioligowiec wygrał 3:0 na boisku Janowianki Janów Lubelski.

mp

Zaczął Gonder, skończył Duda

Piłkarze z Opola Lubelskiego podnieśli się po przegranej 0:3 z Avią II Świdnik i w takim samym stosunku ograli Kłos Gminę Chełm.

Zespół Radosława Muszyńskiego wygrywał od 22 minuty, kiedy to po dośrodkowaniu Jakuba Konca do siatki trafił Dominik Gonder. Po niespełna kwadransie drugiej połowy podwyższył Dominik Kozak. Znów asystę zaliczył Konc, tym razem centrując z rzutu rożnego na głowę kolegi. Kropkę nad „i" postawił Daniel Duda, który najlepiej zachował się w polu karnym.

- Rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie. Naszym obowiązkiem było zwycięstwo. Mieliśmy przewagę i potwierdziliśmy to trzema bramkami. Kłos miał kilka swoich okazji, ale brakowało im wykończenia albo dobrze w bramce się spisywał Michał Adamczyk. Mogliśmy strzelić jeszcze kilka bramek, ale piłki zatrzymywały się na poprzeczce bądź brakowało skuteczności. Zrealizowaliśmy założenia i mamy punkty. Mam nadzieję, że to spotkanie z Chełmem pozytywnie nas nakręci i w środę z Lublina wrócimy z kolejnymi punktami - mówi Patryk Antolak, asystent Muszyńskiego.

Opolanin Opole Lubelskie - Kłos Gmina Chełm
3:0 (1:0)

Bramki: Gonder 22`, Kozak 58`, Duda 70`.
Opolanin: Adamczyk - Gęca, Kozak, Mazurek, Adamczuk, H. Sałasiński (80` Samochko), Corbo (70` Głaz), Gonder (70` Jurak), Pałka (65` Duda), Konc, Perin.
Żółte kartki: Kozak, Gęca.

Na wyjeździe i u siebie

Przed Opolaninem dwa mecze w ciągu kilku dni.

30 kwietnia nasi zmierzą się na wyjeździe z Sygnałem Lublin, zaś 3 maja do Opola Lubelskiego przyjedzie Łada Biłgoraj, która w weekend niespodziewanie przegrała z Granitem Bychawa.

mp

III LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Pogoń-Sokół - Lewart 2:2
Bramki: Chyła 30` (s), Socha 90+1` (s) - Mysliwiecki 8`, Morenkov 83`.
Avia - Podlasie 2:0
Bramki: Remeniuk 34`, Maj 68`.
Podhale - Wisłoka 1:0
Bramka: Kozarzewski 31`.
Star - Wisła II 1:4
Bramki: Szynka 7` - Chełmecki 2` (k), Cymbaluk 27`, Tokarczyk 63`, Stanek 90`.
Wiślanie - Czarni 1:2
Bramki: Cytacki 20` - Mróz 3`, Salamon 41`.
Unia - Wiązownica 0:3
Bramki: Płatek 14`, 48`, Janiczak 80`.
Chełmianka - Siarka 5:4
Bramki: Kroczek 43`, Wiatrak 59`, Mroczek 67`, Kasprzyk 75`, Korbecki 86` (k) - Iwao 14`, 40`, Prusiński 31`, Francois 89` (k).
Korona II - KSZO 1:2
Bramki: Mianowany 64` (k) - Pisarek 4` (k), 68`.
Sandecja - Świdnicz. 3:2
Bramki: Górnik 18`, Kowalik 27`, Wolsztyński 75` - Tymosiak 5` (k), Paluch 52`.

WYNIKI 27. KOLEJKI
Lewart - Wiślanie 1:0
Bramka: Najda 37`.
Podlasie - Wisłoka 2:1
Bramki: Kamiński 42`, Kosieradzki 75` - Czarny 90`.
Sandecja - Podhale 2:1
Bramki: Wolsztyński 36` (k), Talar 60` - Giel 73`.
KSZO - Chełmianka 3:0
Bramki: Lis 19`, 29`, Mężyk 45`.
Siarka - Unia 4:1
Bramki: Pi. Lisowski 26`, Iwao 29`, 58`, 70` - Bociek 19`.
Wiązownica - Pogoń-Sokół 1:1
Bramki: Baraniuk 57` - Jezierski 35`.
Czarni - Star 0:2
Bramki: Stanisławski 32`, Adamiak 83`.
Wisła II - Avia 1:4
Bramki: Tokarczyk 90` (k) - Maj 23`, 33`, 53`, Remeniuk 58`.
Świdniczanka - Korona II 1:1
Bramki: Figiel 42` - Szymański 22`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	27	61	56:23
2	KSZO Ostrowiec Św.	27	56	46:28
3	Podhale Nowy Targ	27	52	50:35
4	Chełmianka Chełm	27	49	62:44
5	Siarka Tarnobrzeg	27	49	50:34
6	Korona II Kiece	27	46	51:40
7	Avia Świdnik	27	46	56:35
8	Star Starachowice	27	45	50:33
9	Podlasie Biała Podlaska	27	42	44:33
10	Wisłoka Dębica	27	39	54:41
11	Wiślanie Skawina	27	32	33:38
12	Wisła II Kraków	27	31	59:49
13	Czarni Połaniec	27	30	37:53
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	27	30	39:52
15	Świdniczanka Świdnik	27	25	29:48
16	KS Wiązownica	27	25	32:51
17	Lewart Lubartów	27	18	26:63
18	Unia Tarnów	27	3	19:93

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04., godz. 15:30): Star - Lewart, Podhale - Podlasie, Wisłoka - Wisła II, Avia - Czarni, Wiślanie - KS Wiązownica, Pogoń-Sokół - KS Wiązownica, Unia - KSZO, Chełmianka - Świdniczanka, Korona II - Sandecja.

mp

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

Azoty. Remis, karne i grad bramek w Lubinie!

Aż 86 bramek zobaczyli kibice w niezwykle emocjonującym starciu Zagłębia Lubin z Azotami Puławy. Mecz zakończył się remisem 43:43, a o dodatkowym punkcie zadecydowały rzuty karne, w których lepsi okazali się gospodarze, wygrywając 3:1.

Łukasz Gogola i spółka przegrali w Lubinie

Zespół Patryka Kuchczyńskiego ma już pewne utrzymanie w Orlen Superlidze

Goście otworzyli wynik dzięki trafieniu Jana Antolaka, jednak chwilę później trzy kolejne gole zdobyli gospodarze. Początek meczu był bardzo intensywny – już przed upływem piątej minuty tablica wyników pokazywała 5:3. Zagłębie od początku narzuciło swoje tempo i sukcesywnie budowało przewagę. Gra była szybka, widowiskowa, a lubinianie trafiali częściej, głównie za sprawą świetnie dysponowanego Stanisława Gębali. W 20. minucie prowadzili już 15:9, ale Azoty odpowiedziały trzema bramkami z rzędu, wracając do gry. Do przerwy było 19:18 – wynik cały czas pozostawał sprawą otwartą.

Po zmianie stron tempo nie zwolniło. Obie drużyny wymieniały się ciosami, a bramki padały niemal w każdej akcji. Zagłębie ponownie zbudowało kilkubramkową przewagę, jednak puławianie nie zamierzali odpuszczać. Zdołali nie tylko odrobić straty, ale też wyjść na dwubramkowe prowadzenie. W końcówce jednak to gospodarze pokazali większą determinację – trzy sekundy przed syreną wyrównał Arkadiusz Michalak, doprowadzając do rzutów karnych. W nich bohaterem został Miłosz Krukiewicz, a Zagłębie wygrało 3:1, pieczętując zwycięstwo w tym pełnym dramaturgii widowisku.

Zagłębie Lubin – Azoty Puławy

43:43 (19:18)

k.3:1

Zagłębie: Schodowski, Byczek, Krukiewicz – Michalak 5, Iskra 1, Krysiak 4, Krupa 2, Drozdalski 4, Kałużny, Czuwara 6, Pedryc 10, Gębala 9, Pulit 1, Kozłowski 1.
Azoty: Tsintsadze, Borucki – Marciniak, Jarosiewicz 5, Jaworski 3, Zarzycki 4, Dikhaminjia 10, Gogola 8, Janikowski 6, Antolak 7, Przychodzeń, Urbanek, Bereziński.

mp

ORLEN SUPERLIGA

MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE
Orlen - MKS Kalisz 40:24
Industria - Gwardia 44:20
Ostrovia - Wybrzeże 32:31
Chrobry - Górnik 29:24
REWANŻE
MKS Kalisz - Orlen 25:41
Wybrzeże - Ostrovia 26:26, k. 5:4
Górnik - Chrobry 31:26
Gwardia - Industria - po zamk. nr
DECYDUJĄCE SPOTKNIA
(29.04., godz. 20:30)
Ostrovia - Wybrzeże
(30.04., godz. 20:30)
Chrobry - Górnik

mp

ORLEN SUPERLIGA

RUNDA SPADKOWA
2. KOLEJKA
Zagłębie - Azoty 43:43, k. 3:1
KPR Legionowo - MMTS 25:28
Piotrkow. - Śląsk - po zamk. nr

TABELA GR. SPADKOWEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Energa MMTS Kwidzyn	28	37	782:801
2.	Zagłębie Lubin	28	36	778:884
3.	Azoty Puławy	28	34	899:981
4.	Piotrkowianin	27	22	762:909
5.	Zepter KPR Legionowo	28	17	762:850
6.	Śląsk Wrocław	27	7	676:846

NASTĘPNE MECZE
(17.05.): Azoty - Śląsk, Zagłębie - KPR Legionowo, MMTS Kwidzyn - Piotrkowianin.
(21.05): MMTS Kwidzyn - Azoty, Śląsk - Zagłębie, Piotrkowianin - KPR Legionowo.
(24.05): Azoty - Piotrkowianin, KPR Legionowo - Śląsk, MMTS Kwidzyn - Zagłębie.

mp

Marek Marciniak w Vardarze

Od nowego sezonu w drużynie Vardaru Skopje zagra Marek Marciniak. 29-letni leworęczny zawodnik, który przez ostatnie trzy lata reprezentował barwy Azotów Puławy, opuszcza polski klub, by spróbować swoich sił w zagranicznym zespole. Dla Marciniaka będzie to pierwszy zagraniczny klub w karierze.

Od nowego sezonu w drużynie Vardaru Skopje zagra Marek Marciniak. 29-letni leworęczny zawodnik, który przez ostatnie trzy lata reprezentował barwy Azotów Puławy, opuszcza polski klub, by spróbować swoich sił w zagranicznym zespole

Kroki kariery Marciniaka

Kariera Marciniaka w polskiej ekstraklasie rozpoczęła się kilka lat temu, gdy grał m.in. w Wybrzeżu Gdańsk oraz Zagłębiu Lubin. W tym ostatnim klubie spędził cztery sezony, a następnie w 2022 roku przeniósł się do Azotów Puławy. W ciągu siedmiu lat, od debiutu w ORLEN Superlidze, rozegrał 176 meczów, zdobywając 508 bramek.

Przełomowy sezon

Ostatni sezon okazał się przełomowy dla Marciniaka. Jego wszechstronność – gra na prawym skrzydle, prawym rozegraniu oraz defensywie na „dwójce" – przyciągnęła uwagę trenerów i ekspertów. Wysoka forma i dobra postawa na boisku pozwoliły mu na debiut w reprezentacji Polski oraz udział w mistrzostwach świata. Na mundialu, w siedmiu meczach, rzucił 13 bramek, co przyciągnęło wzrok zagranicznych klubów.

Transfer do Vardaru Skopje

Marciniak związał się umową z Vardarem Skopje. Dla zawodnika Azotów będzie to szansa na zdobycie nowych doświadczeń i dalszy rozwój w europejskim handballu.

Vardar Skopje – klub z historią

Vardar Skopje to klub, który w ostatnich latach należał do czołówki europejskiego szczypiorniaka. W 2017 i 2019 roku zespół sięgnął po zwycięstwo w Lidze Mistrzów, zdobywając tytuł najlepszej drużyny kontynentu. Choć obecnie nie jest to już ta sama siła, regularnie rywalizuje w europejskich pucharach. W bieżącej edycji Ligi Europejskiej Vardar występował w fazie grupowej.

Polska obecność w Vardarze

Marek Marciniak będzie trzecim reprezentantem Polski, który w ostatnich latach występuje w barwach Vardaru. Przed nim, w drużynie ze Skopje grali skrzydłowy Jan Czuwara oraz obrotowy Patryk Walczak. Ich występy w drużynie Vardaru na pewno stanowiły inspirację dla Marciniaka, który teraz będzie miał okazję dołączyć do tego prestiżowego klubu.

mp

Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Zapisz się już dzisiaj

3 maja odbędą się Ogólnopolskie Uliczno-Przełajowe Biegi o Błękitną Wstęgę Wisły. Zapisz się już dzisiaj.

Organizatorem zmagań jest Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, współorganizatorem: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Puławach oraz Starostwo Powiatowe w Puławach. Rywalizacja będzie toczyła się ulicami wokół stadionu miejskiego oraz pobliskimi drogami w lesie. Start i meta wszystkich biegów na obiekcie przy ul. Hauke-Bosaka.

Dystanse:
- bieg główny 10 km
- bieg masowy 5 km
- biegi dziecięco-młodzieżowe od 150 m do 1,4 km

Dystanse tras podane w regulaminie mają charakter orientacyjny i mogą nieznacznie różnić się od rzeczywistych wartości wynikających z pomiarów GPS lub innych metod pomiarowych.

PUL

Warunki uczestnictwa:
- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych,
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców),
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych karty startowe (wydaje biuro zawodów).

Zgłoszenia:
- biegi dziecięco - młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (korona stadionu od godz. 9),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

Opłata startowa:
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia, zawodnicy powyżej 70 lat zwolnieni z opłat):
w terminie do 30 kwietnia – 50 zł
w dniu 3 maja w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe)
Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Błękitna Wstęga Wisły 2025". Limit startujących wspólnie zawodników na 10 km i 5 km wynosi 250 osób (decyduje termin zgłoszenia).

Kategorie wiekowe:
- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014-2015, 2012-2013, 2011-2010, 2009-2005,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open,
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1990 i młodsze), 36 - 45 lat (1989-1980), 46 lat i starsze (1979 i starsze),
- mężczyźni open oraz M1 18-29 lat (2005-1996); M2 30-39 lat (1995-1986); M3 40-49 lat (1985 -1976), M4 50-59 lat (1975-1966), M5 60-69 lat (1965-1956), M 6 70 lat i starsi (1955 i starsi),
- biegi dodatkowe: bez podziału na chłopców i dziewczęta - 2016-2017 i 2018 i młodsi.

Klasyfikacja drużynowa szkół:
- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej: I m - 35 pkt; II m - 32 pkt; III m - 29 pkt; IV m - 27 pkt; V m - 26 pkt ... XXX m - 1 pkt plus 1 punkt za każdego ewentualnego reprezentanta szkoły poza „30".

Opis tras: asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana
Trasa I – stadion, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 500 m)
Trasa II – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Dąbrowskiego, Hauke-Bossaka, stadion (ok. 1050 m)
Trasa III – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, Hauke Bossaka, stadion (1350 m)
Trasa IV – stadion, Hauke-Bossaka, Bema, Kościuszki, Sowińskiego, las miejski, Hauke Bossaka, stadion (2500 m)
Biegi dodatkowe – stadion MOSiR
Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą chipów.

Nagrody:
- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV-VI medale, dyplomy
- bieg na 5 km; Kobiety i Mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. nagrody finansowe uzależnione od możliwości organizatora za I miejsce)
- ewentualne nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni w biegu na 10 km)
- biegi dodatkowe – dyplomy uczestnictwa, słodycze i medale dla wszystkich uczestników
- pula nagród w biegach na 10 km i 5 km może ulec rozszerzeniu w zależności od możliwości finansowych organizatora

mp

eprasa.pl 59ef68a318

KLASA A

WYNIKI 17. KOLEJKI
Serokomla - Draco 4:0
Orły - Żyrzyniak 3:2
Stacja - Wilki 0:4
Powiślak - Leokadiów 2:2
Poniatowa - GLKS Michów 1:2
Zawisza - Amator 2:4
Czarni - Mazowsze 4:0

WYNIKI 18. KOLEJKI
Żyrzyniak - Serokomla 1:2
Leokadiów - Poniatowa 0:3
Wilki - Orły 1:2
GLKS Michów - Zawisza 2:1
Draco - Powiślak 0:1
Amator - Czarni 3:4
Mazowsze - Stacja 5:0

TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	18	50	69:14
2	Czarni Dęblin	18	43	63:18
3	Amator Rososz-Leopoldów	18	36	73:30
4	LZS Poniatowa Wieś	18	30	45:39
5	Żyrzyniak Żyrzyn	18	27	28:26
6	Wilki Wilków	18	26	53:46
7	Zawisza Garbów	18	25	38:41
8	GLKS Michów	18	25	36:62
9	Orły Kazimierz	18	25	30:45
10	Mazowsze Stężyca	18	23	39:37
11	GSKS Leokadiów	18	18	32:37
12	Stacja Nałęczów	18	13	20:56
13	Serokomla Janowiec	18	13	28:62
14	Draco Kowala	18	6	11:52

NASTĘPNA KOLEJKA (01/04.05): LZS Poniatowa - Powiślak (01.05., godz. 11:00), Żyrzyniak - Draco (04.05., godz. 11:00), Serokomla - Wilki (04.05., godz. 17:00), Orły - Mazowsze (04.05., godz. 16:00), Stacja - Amator (03.05., godz. 14:00), Zawisza - GSKS Leokadiów (04.05., godz. 15:00), Czarni - GLKS Michów.

mp

KLASA B

WYNIKI 14. KOLEJKI
Laskowia - Poraj 4:2
Dąbrowiak - KS Góra Puł. 0:8
Orlęta - Pogoń 1:2
Elżbieta - Wawel 1:6
Opolanin II - Orły II 6:1
BKS Bogucin - Powiślak II 5:2
Laskowia - Poraj 4:2

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	14	39	74:14
2	Wawel Wąwolnica	14	30	57:21
3	BKS Bogucin	13	29	46:19
4	Laskowia Baranów	14	28	38:22
5	Pogoń Trzebiesza	14	27	40:20
6	Powiślak II Końskowola	14	22	39:42
7	Opolanin II Opole Lub.	13	21	46:38
8	LKS Elżbieta	14	17	36:41
9	Orły II Kazimierz	14	13	21:52
10	Orlęta Nowodwór	14	9	28:62
11	Poraj Kraczewice	14	7	23:60
12	Dąbrowiak Dąbrowa	14	3	13:70

NASTĘPNA KOLEJKA (04.05., godz. 11:00): Orły II - Powiślak II, KS Góra Puł. - Orlęta, Poraj - Dąbrowiak, Laskowia - BKS Bogucin, Pogoń - LKS Elżbieta, Wawel - Opolanin (04.05., godz. 17:00).
MECZ ZALEGŁY (30.04): BKS Bogucin - Opolanin II.

mp

Ekipa Smyrgały górą!
Szczypiorniak z awansem

UKS Szczypiorniak Puławy reprezentowali: Krzysztof Goluch, Szymon Szkoda, Błażej Smyrgała, Aleks Madejski, Jan Czopek, Oskar Gral, Wojciech Wróbel, Filip Karsznia, Michał Mikos, Tymoteusz Korol, Antoni Goluch, Jan Tadrjan, Wojciech Oleśkiewicz, Patryk Rutyna, Kornel Krajewski, Maciej Mielczarski, Krzysztof Gajewski, Franciszek Szumowski

Znakomity występ zawodników Szczypiorniaka Puławy podczas turnieju 1/16 finałów mistrzostw Polski młodzików. Co najważniejsze, nasi awansowali dalej!

Podopieczni Błażeja Smyrgały wzięli udział w dwudniowych zmaganiach, które odbyły się w Płocku. Puławianie zaczęli turniej od porażki 15:22 z gospodarzami - Orlenem Wisłą I. W dwóch następnych starciach byli górą.

Gracze Szczypiorniaka po niezwykle zaciętym boju ograli 21:20 MOKS Słoneczny Stok Białystok, by na koniec zmagań pokonać 18:13 Anilanę Łódź. Zwycięstwo oznaczało awans do grona 16 najlepszych zespołów w Polsce!

WYNIKI SZCZYPIORNIAKA

Orlen Wisła I Płock - Szczypiorniak Puławy
22:15 (10:9)

Szczypiorniak: K. Goluch - Szkoda, Smyrgała, Madejski, Czopek, Gral 1, Wróbel 2, Korol, A. Goluch 2, Krajewski 2, Mielczarski 6, Szumowski 2.

Szczypiorniak Puławy - MOKS Słoneczny Stok Białystok
21:20 (11:9)

Szczypiorniak: K. Goluch, Mikos, Gral - Szkoda 9, Smyrgała, Madejski, Wróble, A. Goluch 7, Krajewski 1, Mielczarski 3, Gajewski, Szumowski.

Anilana Łódź - Szczypiorniak Puławy
13:18 (4:10)

Szczypiorniak: K. Goluch, Mikos, Rutyna - Szkoda 3, Smyrgała 1, Madejski, Gral 3, Wróbel 2, Karsznia, Korol, A. Goluch 3, Rutyna, Krajewski, Mielczarski 4, Tadrjan, Gajewski, Szumowski 2.

POZOSTAŁE SPOTKANIA
MOKS Słoneczny Stok - Anilana 28:17
Orlen - Anilana 24:10
Orlen - MOKS Słoneczny Stok 27:20

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Hetman - Garbarnia 5:1
Polesie - Wisła II 3:2
Wierzchowiska - Cisy 2:3
Ruch - Unia 1:1
Sokól - Trawena 1:1
POM Iskra - Stal 1:1
Wisła - Tur 0:6
Cisowianka - Kamionka - przeł. 21.05., godz. 17:30

WYNIKI 22. KOLEJKI
Garbarnia - Polesie 1:7
Tur - Hetman 7:2
Unia - Cisowianka 2:1
Wisła II - POM Iskra 2:2
Kamionka - Wisła 3:1
Stal - Wierzchowiska 7:2
Cisy - Sokół 1:1
Trawena - Ruch 1:2

MECZ ZALEGŁY
Wierzchowiska - POM Iskra 1:7

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Milejów	22	53	86:26
2	Ruch Ryki	22	53	73:23
3	Polesie Kock	22	47	67:35
4	Hetman Gołąb	22	43	70:54
5	Stal Poniatowa	22	42	45:31
6	Cisowianka Drzewce	21	41	49:27
7	POM Iskra Piotrowice	22	35	57:34
8	Unia Bełżyce	21	35	40:30
9	Trawena Trawniki	22	32	37:42
10	LKS Kamionka	21	30	35:38
11	Wisła Annopol	22	22	42:65
12	Cisy Nałęczów	22	22	45:54
13	Wisła II Puławy	22	16	38:81
14	Sokół Konopnica	22	13	32:64
15	LZS Wierzchowiska	22	12	26:80
16	Garbarnia Kurów	21	7	18:76

NASTĘPNA KOLEJKA (30.04/04.05): LZS Wierzchowiska - Wisła II (30.04., godz. 17:30), Hetman - LKS Kamionka (03.05., godz. 17:00), Wisła - Cisowianka (04.05., godz. 15:00), Ruch - Cisy (03.05., godz. 16:00), Trawena - Unia, Sokół - Stal, POM Iskra - Garbarnia (03.05., godz. 17:30), Polesie - Tur.

mp

Izabella górą. Nie straciły bramki

Dwie drużyny Orliczek rozegrały pierwszy turniej w lidze. Puławianki gościły u siebie drużyny Górnika Łęczna oraz Unię Lublin.

Obie nasze drużyny pokazały wolę walki i duże umiejętności. Pierwsza drużyna Izabelli nie straciła ani jednego gola i wygrała oba mecze. Jak można zobaczyć, zawodniczki wystąpiły w nowych strojach, które zostały zakupione z grantu „Kobiety w Grze".

mp

Izabella I Puławy: Antonina Krukowska, Emilia Jakubczyk, Gabriela Nakonieczna, Małgorzata Węglarz, Natasza Wąsik-Bobkov, Lena Abramczyk, Kornelia Piekarska (C), Ola Rusek, Lena Warsz
Izabella II Puławy: Anna Kowalik, Katarzyna Dryk, Alicja Wącior, Sonia Starastina, Amelia Mędrek (C), Lidia Kośla, Iga Beczek, Natalia Glegoła, Nina Jakubczyk.

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Uczniowie z Nałęczowa mają piękne „Szkolne Bistro”

Pierwszym daniem, jakie podane zostało w wyremontowanej stołówce, był ryż z jabłkami. Uczniowie twierdzą, że smakował wyśmienicie. Ale na ten dzień musieli długo czekać.

Fot.SP im. S. Żeromskiego w Nałęczowie

„Szkolne Bistro” zachwyca przestronnością, naturalnością i dbałością o szczegóły

Teraz obiad będzie tu smakował lepiej

W środę, 23 kwietnia uroczyście otwarto zmodernizowaną stołówkę w Szkole Podstawowej im. S. Żeromskiego w Nałęczowie. Odnowioną jadalnię uczniowie nazwali „Bistro Szkolne”.

- Nie zabrakło innych lokalnych akcentów w tej inwestycji - projekt aranżacji wykonała Joanna Stelmaszczuk, grafiki są autorstwa Piotra Kanarka - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. - To inwestycja, której szkoła potrzebowała od bardzo dawna i mam nadzieję, że będzie służyć przez następne lata - dodaje.

Uczniowie korzystają już z nowej przestrzeni w swojej placówce.

- „Szkolne Bistro” zachwyca przestronnością, naturalnością i dbałością o szczegóły - przekazuje szkoła.

Pierwsze danie, jakiego uczniowie mogli spróbować w stołówce po remoncie, był to ryż z jabłkami.

- Z relacji uczniów wynika, że smakował wyśmienicie. Wszyscy zgodnie przyznają, że to przyjemność korzystać z tak urokliwego miejsca. Cieszymy się, że „Szkolne Bistro” będzie nam umilać czas w naszym codziennym pobycie w szkole - dodaje placówka.

Lekko nie było

Społeczność Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Nałęczowie na remont części budynku placówki musiała trochę poczekać... Pierwszy przetarg został unieważniony, bo złożona oferta znacznie przewyższała kwotę, jaką gmina Nałęczów zamierza przeznaczyć na to zadanie.

Do zrobienia było sporo. Stan stołówki był fatalny. Prace obejmowały wyburzenie części ścian działowych i postawienie nowych, wykonanie otworów przejściowych w ścianach wewnętrznych, zamurowanie otworów drzwiowych, obsadzenie nowych okien i drzwi. Zadaniem wykonawcy był też demontaż urządzeń kuchennych, wykonanie instalacji wewnętrznych i prac wykończeniowych. A po zrobieniu kuchni trzeba było zamontować m.in. kuchenny okap centralny nad czteropalnikową kuchenką i patelnią gastronomiczną.

Wi
burmistrz Nałęczowa

To inwestycja, której szkoła potrzebowała od bardzo dawna i mam nadzieję, że będzie służyć przez następne lata - składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pozytywnie angażowali się we wsparcie zrealizowania tego projektu - rodzicom, poprzedniej i obecnej dyrekcji szkoły, członkom Rady Miejskiej i pracownikom Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.

W pierwszym przetargu przebudowę części pomieszczeń w budynku szkoły podstawowej im. S. Żeromskiego z przeznaczeniem na stołówkę szkolną potencjalny wykonawca wycenił na 430 tys.zł, a po dokonaniu analizy finansowej Urząd Miasta w Nałęczowie uznał, że nie może zwiększyć zaplanowanej przez siebie kwoty (50 tys. zł) do poziomu tej zaoferowanej.

Dopiero wiosną ubiegłego roku burmistrz Nałęczowa podpisał umowę z wykonawcą na powiększenie powierzchni jadalni, wyposażenie jej w niezbędny sprzęt oraz nową aranżację.

- Po poprzednich przetargach mieliśmy świadomość, że przy tym zakresie prac cena będzie wyższa niż kwota wpisana w budżet, ale nie chcieliśmy ujawniać całych środków na etapie procedury zamówienia - wyjaśniał wtedy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

- Biorąc pod uwagę trendy rynku i cen, brak perspektywy na osiągnięcie niższych kosztów, a przede wszystkim naprawdę kiepskie warunki w jadalni, zdecydowaliśmy się zwiększyć środki, by móc zawrzeć umowę z wykonawcą, któremu już formalnie przekazaliśmy teren budowy i niebawem rozpoczną się prace - dodaje.

Urzędnicy zabezpieczyli na ten cel 465.170 zł.

Prace miały zakończyć się w wakacje i od roku szkolnego 2024/2025 uczniowie mieli już korzystać z nowych pomieszczeń. Jednak i tym razem musieli uzbroić się w cierpliwość, ale było warto.

Agnieszka Gołębiowska

Szkoła w Trzciankach teraz to... Dom Seniora

Jest spa, siłownia i sauna - a to jeszcze nie wszystkie udogodnienia dla seniorów!

Przypomnijmy. Placówka dla seniorów powstała w budynku po dawnej szkole podstawowej, który gmina Janowiec sprzedała jeszcze w 2003 r. Długo obiekt stał pusty, ale pod koniec 2020 roku rozpoczęły się prace mające go przystosować do potrzeb seniorów. Jak mówił nam wtedy Mariusz Kuśmierz, prezes spółki Medica, wszystkie koszty pokrywali z własnych środków, bo nie udało się pozyskać funduszy unijnych. Łączny koszt przebudowy szkolnego obiektu i dostosowania go do potrzeb podopiecznych oszacowany został wtedy na ok. 7,5 mln zł.

Obiekt pomieści ponad 100 osób starszych, a mieszkańcy z pewnością nie będą się tam nudzić.

Fot.MediCA Senior Trzcianki

Wstępnie budynek miał być gotowy pod koniec 2022 roku, później termin uległ zmianie i otwarcie miało nastąpić w 2023 roku. Niestety znów się nie udało. Ale w końcu jest i już zaprasza do siebie seniorów

Wstępnie budynek miał być gotowy pod koniec 2022 roku, później termin uległ zmianie i otwarcie miało nastąpić w 2023 roku. Niestety znów się nie udało. Ale w końcu jest i już zaprasza do siebie seniorów.

- Nasz nowoczesny obiekt położony jest w malowniczym otoczeniu Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, co zapewnia ciszę, spokój i bliskość natury - mówią właściciele budynku.

Obiekt ma 50 dwuosobowych pokoi, w każdym jest łazienka dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych i dwustrefowa klimatyzacja. A w trosce o komfort i bezpieczeństwo seniorów pokoje wyposażone są również w kardiomonitory, koncentratory tlenu dla osób leżących, a także w telewizor, radio i WiFi.

Ale są też apartamenty z oddzielnymi wejściami, z dużym tarasem i w osobnych budynkach - jest ich 18.

Dom Seniora w Trzciankach zapewnia całodobową opiekę medyczną i pielęgniarską, nowoczesną rehabilitację, którą prowadzą wykwalifikowani specjaliści oraz dostęp do basenu, jacuzzi, saun, komory hiperbarycznej i wieloosobowej kriokomory. A to wszystko na miejscu, bez konieczności przemieszczania się poza budynek.

Obiekt wyposażony jest w windę, kuchnię serwującą dostosowane do potrzeb seniorów dania, wielowyznaniową kaplicę, świetlicę, salę konferencyjną i bibliotekę. Rodziny podopiecznych mają możliwość podglądu pomieszczeń online.

A miłośnicy spacerów też będą mieli co robić na miejscu, bo na obszarze Domu Seniora znajdują się dwa zarybione stawy i wiele terenów zielonych, a niedaleko są lasy i ścieżki spacerowe Kazimierskiego Parku Krajobrazowego.

Agnieszka Gołębiowska

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Kazimierzu

- 3 maja to dla nas wyjątkowa data – rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, złóżmy wyrazy należnego hołdu podczas gminnych uroczystości w Kazimierzu Dolnym - zaprasza Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym.

Program:

godz. 10.30 – msza święta w kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła, po mszy świętej nastąpi złożenie wieńców pod obeliskiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

- To wyjątkowa okazja, aby wspólnie uczcić ważne wydarzenie w historii Polski oraz pielęgnować naszą narodową tradycję - zachęca gmina.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 59ef68a318

Huta w gm. Baranów z nową inwestycją – przepompownia i oczyszczalnia oficjalnie oddane do użytku

Nowoczesna infrastruktura, czysta woda i ekologia – w środę 9 kwietnia w miejscowości Huta (gmina Baranów) odbyła się uroczystość oddania do użytku nowej przepompowni wody i oczyszczalni ścieków. Inwestycja, której wartość wyniosła ponad 1,4 mln zł, została zrealizowana dzięki znacznemu wsparciu finansowemu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Do uroczystego przecięcia wstęgi na nowej inwestycji władze gminy zaprosiły m.in. Wicemarszałka Województwa Lubelskiego Marka Wojciechowskiego

Fot.Mirosław Grzelak – FB

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Marszałek Województwa Lubelskiego Marek Grzegorz Wojciechowski, dyrektor Ewa Szałachwiej, Starosta Puławski Piotr Rzetelski, Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Wiak, skarbnik Joanna Kukier oraz przedstawicielki lokalnej społeczności – Joanna i Ewelina Olszak. Nowo otwartą infrastrukturę poświęcił ksiądz proboszcz Andrzej Maleszyk.Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 427 150 zł, z czego aż 1 160 284 zł pochodziło z dofinansowania przekazanego przez Urząd Marszałkowski. Prace realizowała firma Instal-Serwis z Lubartowa, kierowana przez Wojciecha Osieckiego.

Nowa przepompownia i oczyszczalnia to nie tylko technologiczny krok naprzód, ale przede wszystkim inwestycja w komfort życia mieszkańców i ochronę środowiska.

Podziękowania za zaangażowanie i wkład w realizację tego projektu skierowano do wszystkich osób i instytucji, które przyczyniły się do finalizacji inicjatywy. Huta zyskała inwestycję, która na lata zapewni wyższy standard życia i bezpieczeństwo ekologiczne.

Jakub Majchrzak

Gm. Puławy: Kierowco, zacznij jeździć przepisowo

Radar solarny znajduje się niedaleko SP im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu

Fot.Dominik Kęsik

Od kilku tygodni niedaleko Szkoły Podstawowej im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu działa radarowy wyświetlacz prędkości zasilany solarnie, który informuje kierowców z jaką prędkość aktualnie się poruszają w terenie zabudowanym.

Na drodze wojewódzkiej nr 801, w pobliżu której znajduje się Gołąb , od lutego działa już odcinkowy pomiar prędkości. Ale nie tylko to urządzenie pilnuje, by kierowcy jechali przepisowo. W gm. Puławy działają także cztery fotoradary, które są ulokowane na światłach w Anielinie, Leokadiowie i Zarzeczu. Aby zapewnić bezpieczeństwo młodszych mieszkańców Gołębia zdecydowano o montażu solarnego radaru. Jeżeli kierowca jedzie przepisowo do 50 km/h wtedy pokazuje odpowiedni komunikat z uśmiechniętą buźką na zielono. W przypadku jazdy powyżej 50 km/h wyświetla się czerwona informacja ze smutną miną. Podobny radar działa m.in. w Parchatce czy w Skowieszynku. Ma on przypominać kierującym, że poruszają się ww obszarze zabudowanym, a jeśli jadą za szybko, powinni zwolnić.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Ruszyły truskawowe konkursy

Maj i czerwiec to w Gminie Puławy czas, kiedy na stołach króluje truskawka – słodka, soczysta i... czasem naprawdę pokaźna. Właśnie wystartowała kolejna edycja konkursu na „Najdorodniejszą Truskawkę Sezonu Truskawkowego 2025" oraz na „Pierwszą Łubiankę Sezonu Truskawkowego 2025"!. Na zwycięzcę czekają atrakcyjne nagrody rzeczowa o wartości około 500 zł, a rywalizacja – jak co roku – zapowiada się smakowicie!

W ubiegłym roku pierwszą łubiankę truskawek odmiany „Rumba" do urzędu gminy dostarczył Paweł Kurpiel z Opatkowic

Fot.Gmina Puławy

Konkursy skierowane są do pełnoletnich mieszkańców Gminy Puławy, którzy prowadzą własne uprawy truskawek. Co ważne – mogą zgłaszać się także pracownicy Urzędu Gminy i radni, jednak bez możliwości otrzymania nagrody konkursowej (mogą jedynie liczyć na ewentualne wyróżnienia poza konkursem).

Najdorodniejsza truskawka

Zadanie jest proste – w konkursie na najdorodniejszą truskawkę wystarczy do 30 czerwca dostarczyć dorodny, dojrzały owoc do siedziby Urzędu Gminy Puławy (ul. Dęblińska 4), w godzinach pracy urzędu. Zgłoszenie musi zawierać: wypełnioną kartę zgłoszeniową (załącznik do regulaminu), podpisaną klauzulę RODO oraz zgodę na rozpowszechnianie wizerunku (do poprania na stronie internetowej gminy)

Jak będzie oceniana truskawka? Kryterium jest jedno – waga owocu. Truskawki zostaną ocenione przez specjalnie powołane jury konkursowe. To właśnie masa przesądzi o tym, która zdobędzie tytuł najdorodniejszej w całej gminie!

W 2024 roku tytuł powędrował do Damiana Głowackiego z Dobrosławowa, którego truskawka odmiany Roxana ważyła aż 196 gramów. Czy w tym roku rekord zostanie pobity?

Pierwsza łubianka truskawek

Wygrywa ten pełnoletni mieszkańcy Gminy Puławy, który dostarczy do urzędu minimum 2 kg świeżo zebranych, dojrzałych truskawek z plantacji zlokalizowanej na terenie gminy.

Zgłoszenia przyjmowane są od momentu ogłoszenia konkursu do 30 maja 2025 r., ale – uwaga – decyduje kolejność! Konkurs zostanie zakończony natychmiast po przyjęciu pierwszego poprawnego zgłoszenia. Liczy się zatem każdy dzień... i każdy dojrzały owoc!

Zgłoszenia będą oceniane przez jury konkursowe powołane przez Wójta Gminy, które nie tylko oceni owoce, ale też odwiedzi plantację zwycięzcy w celu weryfikacji.

W zeszłym roku najszybszy okazał się pan Paweł Kurpiel z Opatkowic, który już 7 maja dostarczył dorodną łubiankę odmiany „Rumba". Czy w tym roku padnie rekord? Wszystko wskazuje na to, że tak – pogoda sprzyja, truskawki dojrzewają szybciej, a rywalizacja zapowiada się wyjątkowo smakowicie.

Nagrodą w obu konkursach będzie pamiątkowy dyplom i o wartości 500 zł. Zostaną wręczone 6 lipca podczas „Truskawkobrania" na stadionie w Górze Puławskiej.

Jakub Majchrzak

Gm. Żyrzyn: Na remont Orlika jeszcze poczekamy

Władze gminy zdecydowały o unieważnieniu postępowania przetargowego na modernizację zaplecza i boiska sportowego przy SP im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie. Powód? Wysokie koszty prac zaproponowane przez potencjalnego wykonawcę.

Po ponad 16 latach funkcjonowania przyszedł czas na zmiany. W planach jest wymiana i naprawa nawierzchni boiska, modernizacja zaplecza sportowego czy zastąpienie starych opraw oświetleniowych na energooszczędne LED-owe. Do 16 kwietnia firmy mogły składać oferty. Na ten cel zabezpieczono 1,05 mln zł. Zgłosił się tylko jeden wykonawca EVENSPORT z Warszawy, który swoje usługi wycenił na 1,37 mln zł. W tej sytuacji gmina postanowiła unieważnić przetarg i zapewne powtórzy procedurę.

Dominik Kęsik

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Baranów informuje,

że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajdują się wykazy nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 18 kwietnia 2025 r.

PUL

eprasa.pl 59ef68a318

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Co z kontynuacją oświelenia na ul. Puławskiej w Skowieszynie?

Władze gminy zapowiadają rozbudowę oświetlenia na miarę możliwości finansowych gminy. Mają zamiar starać się o pozyskanie dotacji na ten cel. Czy ten pomysł wypali?

Fot.MP

W tym miejscu kończy się oświetlenie na ul. Puławskiej. Dalej w stronę Puław wieczorem i w nocy panuje ciemność

Przybywa dom za domem

Skowieszyn rozbudowuje się na ul. Puławskiej. Jeszcze kilka lat temu wzdłuż drogi pokrytej betonowymi płytami, ciągnącej się w kierunku Puław i tamtejszej ul. Górnej stało zaledwie kilka domów. Po tym, gdy gmina wybudowała drogę asfaltową, a wzdłuż niej chodnik, nowych obiektów przybywa, jak grzybów po deszczu. Bo i lokalizacja korzystna. Cisza, spokój i w zaledwie kilka minut można dojechać do miasta drogą bez korków, a wolnej chwili wyjść na spacer. Dodatkowo na samym końcu Puławskiej, już przy granicy z Puławami powstało nowe osiedle „Zielona Enklawa", które administracyjnie także należy do sołectwa Skowieszyn w gm. Końskowola.

Jednak tylko na części ul. Puławskiej jest oświetlenie. Latarni brakuje na tym odcinku bliżej Puław. Mieszkańcy zwrócili się do władz gminy w petycji z zapytaniem o możliwość rozbudowy oświetlenia zwłaszcza przy „Zielonej Enklawie". - Brak oświetlenia stwarza bardzo duże zagrożenie dla osób poruszających się pieszo w tym miejscu - piszą w petycji.

Co na to władze gminy?

Jak podkreśla Krzysztof Bartuzi, zastępca burmistrza i sekretarz, urząd widzi zasadność rozbudowy oświetlenia na tym odcinku. Tym bardziej, że chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Wszystko rozbija się jak zwykle o pieniądze, których gmina ma w budżecie ograniczoną ilość. Projekt oświetlenia już wprowadzono do tegorocznego budżetu, jednak władze chciałby sfinansować inwestycję (w planach jest rozbudowa oświetleniach również w innych miejscowościach, np. w Młynkach) ze środków zewnętrznych z RPO. Urząd zamierza składać stosowny projekt, który być może pozwoli zdobyć dofinansowanie na ten cel. Jeśli się nie uda, władze Końskowoli planują sukcesywnie co roku uzupełniać oświetlenie nawet o kilka lamp z własnych środków.

Marta Pietroń

Jest w praca w kurowskim ZUK-u

Zakład Usług Komunalnych w Kurowie szuka głównego księgowego. Czas na składanie aplikacji mija po długim majowym weekendzie.

To doskonała okazja dla osób z doświadczeniem w księgowości, które pragną rozwijać swoją karierę w stabilnej instytucji. Nowo zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna za kompleksowe prowadzenie rachunkowości Zakładu. Do jej głównych obowiązków należeć będzie m.in.: prowadzenie ksiąg rachunkowych i ewidencji finansowej, opracowywanie planu kont zgodnego z przepisami prawa, sporządzanie sprawozdań finansowych i raportów dla zarządu, instytucji zewnętrznych oraz banków, kontrola dokumentacji finansowej i zgodności operacji z planem finansowym czy rozliczanie wynagrodzeń, podatków i ubezpieczeń.Szansę za zatrudnienie mają osoby, które mają ukończone studia ekonomiczne i minimum 3-letnie doświadczenie na stanowisku głównego księgowego lub mają średnie lub policealne wykształcenie ekonomiczne i co najmniej 6 lat praktyki lub posiadają certyfikaty uprawniające do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Ponadto, wymagana jest bardzo dobra znajomość przepisów prawa podatkowego, zasad rachunkowości, ubezpieczeń społecznych oraz praktyczna znajomość programów księgowych i MS Excel. Kandydaci powinni wykazywać się również dobrą organizacją pracy, komunikatywnością, rzetelnością i sumiennością.

Zainteresowani mogą przesłać CV (z klauzulą o ochronie danych osobowych)do 6 maja na adres e-mail: tsiwiec@zuk-kurow.pl, za pośrednictwem poczty na adres: ZUK Sp. z o.o. w Kurowie, ul. Głowackiego 43, 24-170 Kurów lub dostarczyć osobiście w siedzibie spółki.

Marta Pietroń

Markuszów: Rolniku, oddaj folię za darmo!

Mieszkańcy Gminy Markuszów, zajmujący się produkcją rolniczą mogą za darmo oddać folię ze swojego gospodarstwa. Wystarczy zgłosić się do urzędu gminy.

Akcja organizowana jest w trosce o środowisko i porządek na terenach wiejskich. Do odbioru kwalifikują się posegregowane folie czarne i czarno-białe, po sianokiszonce, folie tunelowe, worki typu big-bag oraz worki po nawozach.

Rolnicy, którzy chcą skorzystać z tej możliwości, powinni zgłosić ten fakt do Urzędu Gminy w Markuszowie. Posiadane folie należy dokładnie posegregować wg wyżej wymienionych kategorii, oczyścić je z błota, resztek organicznych i innych zanieczyszczeń,

Odbiór będzie realizowany przez firmęKORNEX.Dokładna data i miejsce zbiórki jeszcze nie zostały ustalone. Warto zatem śledzić stronę internetową gminy.

Marta Pietroń

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ KUROWA

INFORMUJE

że, w dniu 16 kwietnia 2025 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kurowie, ul. Lubelska 35,

wywieszono

na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do umieszczenia infrastruktury technicznej.

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

Gm. Wąwolnica: PSZOK zmienia dzień otwarcia w długi weekend

W piątek 2 maja Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Zawadzie będzie nieczynny. Dla wszystkich, którzy planowali wówczas wizytę, przygotowano alternatywny termin – punkt będzie wyjątkowo otwarty w środę, 30 kwietnia.

To istotna zmiana w harmonogramie funkcjonowania PSZOK-u, szczególnie dla tych, którzy chcieli uporządkować swoje gospodarstwa przed majówką. Warto zatem odpowiednio zaplanować wizytę i skorzystać z wcześniejszego terminu.

Działania te mają na celu zapewnienie mieszkańcom możliwości skorzystania z punktu mimo przypadającego w piątek dnia wolnego. Przypominamy – PSZOK przyjmuje m.in. odpady wielkogabarytowe, elektrośmieci, zużyte opony czy gruz z drobnych remontów domowych.

Jakub Majchrzak

Wtedy w urzędzie nie załatwisz

W piątek 2 maja urzędy w gminie Końskowola, Kurów, Markuszów i Wąwolnica nie pracują. Urzędnicy mają wolne za 3 maja.

W tym roku 3 maja przypada w sobotę, dlatego zgodnie z prawem pracownikom za święto wypadające w sobotę przysługuje dzień wolny. Urzędnicy z Gminy Końskowola, Kurów, Markuszów i Wąwolnica wolne będą mieli w piątek 2 maja. Tego dnia nieczynny będzie również Ośrodek Pomocy Społecznej w Kurowie oraz w Wąwolnicy. Dlatego jeśli ktoś ma do załatwienia jakieś sprawy w tych instytucjach, warto wybrać się wcześniej, albo odłożyć to do poniedziałku po długim majowym weekendzie, aby nie pocałować „przysłowiowej klamki".

Marta Pietroń

Bezpłatna mammografia w Wąwolnicy – zadbaj o zdrowie, zrób badanie!

Już 7 maja w godzinach 14:00–17:00 przy Remizie OSP w Wąwolnicy zaparkuje mammobus, w którym panie w wieku 45–74 lat będą mogły wykonać bezpłatne badanie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi finansowanego przez NFZ. To doskonała okazja, by zatroszczyć się o zdrowie – bez skierowania, bez kolejki i zupełnie bezpłatnie.

Program profilaktyczny skierowany jest do kobiet, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie korzystały z mammografii. Rejestracja na badanie odbywa się pod numerami telefonów: 61 222 37 00 oraz 58 325 76 02, a także online – za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie: www.mammo-med.pl.Wczesne wykrycie raka piersi to szansa na całkowite wyleczenie. Tymczasem badania pokazują, że wiele kobiet nadal unika badań profilaktycznych, odkładając je na później lub nie wiedząc, że są one dostępne bezpłatnie. Mammobus w Wąwolnicy to nie tylko dostępne i komfortowe badanie – to przede wszystkim możliwość zadbania o siebie i swoich bliskich.

Nie zwlekaj – zrób krok w stronę zdrowia i zapisz się już dziś. Profilaktyka ratuje życie!

Jakub Majchrzak

eprasa.pl 59ef68a318

Puławscy maturzyści pożegnali się ze szkołą. Teraz tylko matura

Fot.Dominik Kęsik

W roku szkolnym 2024/2025 naukę w „Chemiku" zakończyło 154 maturzystów z technikum

Fot.Dominik Kęsik

Tradycją w „Dziewiątce" jest podrzucanie biretów do góry

W miniony piątek czwartoklasiści z liceum i piątoklasiści z technikum odebrali świadectwa ukończenia szkoły. Były gratulacje, nagrody i łzy wzruszenia. Po długim majowym weekendzie zmierzą się z pierwszymi egzaminami. Na pierwszy ogień - język polski.

Fot.Dominik Kęsik

Na ścianie I LO zawiśnie kolejna tablica z kolejnym rocznikiem absolwentów „Czartorycha"

Ostatnie spotkanie

7 klas czwartych „Czartorycha" wzięło udział w zakończeniu roku szkolnego dla tegorocznych maturzystów. W trakcie gali dyrektor I LO Marek Chrznowski podsumował 4 lata, które spędzili w liceum. Nie obyło się bez wręczenia nagród dla najlepszych uczniów, sportowców czy osób, które były zaangażowane w prace na rzecz szkoły. Tradycją zakończenia roku szkolnego dla maturzystów w I LO jest odsłonięcie pamiątkowej tablicy przedstawiającej tegorocznych absolwentów, która zawiśnie obok innych na murach szkoły. Honory czynił dyrektor Chrzanowski oraz dwójka czwartoklasistów.

Są gotowi

154 - tylu maturzystów będzie przystępować do egzaminu dojrzałości w ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie. W miniony piątek uczniowie technikum spotkali się w większym gronie, aby odebrać świadectwa oraz nagrody. Dla wielu to była trudna chwila, bo przez 5 lat nawiązali tu mnóstwo przyjaźni. W tym roku najwięcej maturzystów jest jednak w ZSO nr 1 im. KEN, bo aż 188. Dyrektorzy Henryk Głos oraz Agnieszka Czarnota życzyli im wysokich wyników i powodzenia w dalszym życiu.

Przed maturzystami teraz ostatnie dni przygotowań do egzaminu dojrzałości. Maturalny maraton rozpocznie się po majówce i potrwa do 24 maja. W poniedziałek 5 maja zmierzą się z językiem polskim.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

Mac Maś
z kl. 4LB w ZSO nr 1

Trochę jest już przykro, że kończymy naukę w liceum, bo przez te 4 lata stworzyliśmy mocne więzi. Teraz będziemy rozpoczynać nowy okres w życiu. Z kolegami żegnamy się w szkole, ale nie żegnamy się w życiu. Mogę wspomnieć o moim przyjacielu z ławki, z którym utrzymuje świetne kontakty. Samą szkołę będę wspominał dobrze. Przed maturą jest bardzo duży stres, bo to zależy czy dostaniemy się na wymarzone studia. Piszę rozszerzenie z matematyki, języka angielskiego i geografii. Jeszcze do końca nie wiem, jakie studia wybiorę

Mi Knap
z kl. 5M w ZST

Szkołę będę wspominał bardzo dobrze. Trafiłem na świetną klasę oraz dobrych nauczycieli. Rozpoczynaliśmy naukę, kiedy była pandemia. Nie było łatwo, ale daliśmy radę. Zapamiętam turnieje organizowane przez szkołę oraz wycieczki klasowe. Lubiłem WF oraz zajęcia zawodowe. Na razie nie stresuję się przed maturą. Przygotowania idą pomyślnie. Piszę rozszerzenia z fizyki oraz matematyki. Planuję studiować na Politechnice Wrocławskiej na kierunku mechanicznym. Zachęcam uczniów, aby wybrali tą szkołę

Kat Koś
z kl. 4H w I LO

Bardzo dobrze będę wspominać ten okres. Z tej szkoły zapamiętam znajomych i nauczycieli, którzy byli bardzo pomocni. Lubiłam język angielski oraz biologię. Trochę stresuję się przed maturą, materiał powtarzam od kilku tygodni. Piszę rozszerzenia z biologii, języka polskiego i języka angielskiego. Planuję studiować w Warszawie

Mar Ber
z kl. 5C w ZST

5 lat minęło bardzo szybko. Wciąż pamiętam moment ślubowania w klasie pierwszej. Lubiłam chemię oraz przedmioty zawodowe. Przed egzaminem maturalnym jest dużo nauki. Ciężko nie stresować się w tej sytuacji, ale wierzę, że będzie dobrze. Piszę rozszerzenia z matematyki oraz geografii. Składam papiery do różnych uczelni. Rozważam Lublin albo Dęblin

O G Ł O S Z E N I E

Znak: GP.671.1.2025

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WĄWOLNICY
o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wąwolnica

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112).

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Miejską Wąwolnicy Uchwały Nr X.66.25 z dnia 27 marca 2025 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wąwolnica. Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne Gminy Wąwolnica, z wyłączeniem terenów zamkniętych innych niż ustalane przez ministra właściwego do spraw transportu.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Burmistrza Wąwolnicy **w terminie do dnia 22 maja 2025 r. (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego) w formie**:

- **papierowej** - osobiście w Urzędzie Miejskim w Wąwolnicy lub listownie na adres: Urząd Miejski w Wąwolnicy, 24-160 Wąwolnica, ul. Lubelska 39.
- **elektronicznej** - za pomocą skrzynki ePUAP: /ePUAPwawolnica/SkrytkaESP , poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@wawolnica.pl

Formularz dostępny jest na stronie UM Wąwolnica link: https://cdn02.sulimo.pl/media/userfiles/wawolnica.cms2.sulimo.pl/Tresci/Gmina/dokumenty/pismo_dotyczace_aktu_planowania_przestrzennego.pdf w zakładce: druki do pobrania – pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (zmiany planu miejscowego, plan ogólny).

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego na w/w formularzu podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Wąwolnicy danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Wąwolnicy - Marcin Łaguna

PUL

eprasa.pl 59ef68a318